



W TYM ROKU OBCHODY W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA GRUNWALDZKIEGO BĘDĄ SKROMNE Z POWODU PANDEMII. INSCENIZACJĘ WIELKIEJ BITWY ZASTĄPI TURNIEJ RYCERSKI. W 611. ROCZNICĘ PRZYPOMINAMY, JAK POWSTAŁ POMNIK NA POLACH GRUNWALDZKICH. \6



CZWARTEK
15|07|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

BIZNES
WARMII
i MAZUR
str. 9-10



Piotr Ikonowicz: My jesteśmy jak straż pożarna

Trochę się czuję jak w czasach Solidarności po stanie wojennym. Wtedy tworzyliśmy tajne komisje zakładowe. Wówczas groziły nam represje polityczne, teraz grozi zwolnienie z pracy za działalność związkową — stwierdził Piotr Ikonowicz, który przyjechał w sprawie skargi byłych pracowników sklepu. \3

BEZ DZIECI I BEZ
WYRZUTÓW \2



BRYGADA ZAPRASZA
NA GROCHÓWKĘ \4



GERMANIŚCI Z UWM
Z NAGRODĄ \5



TEMPERATURA
W PRACY \9



PO SPADKU
TRUDNO SIĘ CIESZYĆ \21



WAKACJE STARTU SIĘ
SKOŃCZYŁY \22

ISSN 0137-9127



2 8

Do przewodniczącego Rady Programowej TVP został skierowany wniosek o zamówienie ekspertyzy dotyczącej przedstawiania Donalda Tuska w publicznych mediach. Zdaniem wnioskodawców sposób relacjonowania przez TVP powrotu Tuska do polskiej polityki budzi „niepokój i przywołują pamięć fatalnych praktyk”. Pod wnioskiem podpisały się posłanki Iwona Śledzińska-Katarasińska i Joanna Scheuring-Wielgus, a także były przewodniczący KRRiT Krzysztof Luft. Wszyscy są członkami Rady Programowej TVP.

WAKACJE BEZ DZIECI I BEZ WYRZUTÓW SUMIENIA

NA URLOPIE\\ Wakacje z dziećmi to wspaniała przygoda, ale i odpowiedzialność. Musimy mieć oczy dookoła głowy i zaspokajać potrzeby pociech. Czasami więc, żeby prawdziwie odpocząć, jedziemy bez nich. Nie wszystkim to się podoba...

Mamoooo, kiedy dojedziemy? Mamooo, a ile to godzin? Mamoo, aco to znaczy, że niedługo?” — pytania naszych dzieci podczas wakacyjnych podróży potrafią nam podnieść ciśnienie. I choć cieszy nas wspólne spędzanie czasu z dzieckiem i odkrywanie z nim świata, bywa, że z wakacyjnych wojaży wracamy po prostu... — zmęczeni — wzdycha pani Karolina z Olsztyna. — Co roku z mężem obiecujemy sobie, że pojedziemy bez naszych urwisów. Ale jak przychodzi planowanie wakacji, to jakoś tak nam żal ich zostawiać. I znów jedziemy razem. Nasi chłopcy się ciągle kłócą, biją i wyrrywają sobie wszystko z rąk. To sprawia, że ja i mąż jesteśmy w napięciu i szybko wybuchamy. Wieczorem padamy ze zmęczenia. O intymności i bliskości nawet nie myślimy.

Marzena i Michał są w innej sytuacji. Zapewniają, że ich 10-latka jest spokojnym i mało absorbującym dzieckiem. — Ale wiadomo, że na pewne rzeczy nie możemy sobie pozwolić — mówią. — Przy dziecku nie zamówimy sobie drinka. Na plaży cały czas czuwamy w gotowości, bo nie ufamy najlepszym rękawkom czy kołom do pływania. I wiadomo, że wspaniali nie możemy pozwolić sobie na ekspresję, bo córka śpi za ścianą. Jednak kiedy proponowaliśmy, że zostanie na tydzień u cioci, a my wyjedziemy, nie była zachwycona...

Z kolei pani Monika z Olsztyna, mama dwóch kilku-

letnich chłopców w tym roku po raz pierwszy wyjedzie na wakacje bez dzieci. — A nawet bez partnera — uśmiecha się z zadowoleniem. — Siostra zafundowała mi wycieczkę do Grecji. Powiedziała, że coś mi się od życia w końcu należy. Mam zamiar być tam się bezkarnie na plaży. Z synami zostanie mój partner. To też dla niego nowa sytuacja. Niech sobie radzi.

Jeszcze kilkanaście lat temu, wakacje bez rodziny były nie do pomyślenia. Bo jak to, porzucić dziecko na tydzień, a samemu wylegiwać się na plaży? Albo zostawić z zmęczonym mężem, a samemu szukać nie wiadomo jakich przygód?

Kult matki-Polki przed wiele lat się miał dobrze. Teraz jednak coraz więcej osób ceni sobie samotne wakacje. W tym trendzie przodują kobiety. Coraz większą popularnością cieszą się także hotele dla dorosłych. Bo nawet jeśli sami wyjedziemy bez dzieci, to inne mogą nam przeszkadzać w relaksie. I choć kobiety coraz częściej wyjeżdżają same, to one muszą się tłumaczyć. Wiele z nich spotyka się z ostracyzmem społecznym. Tak jak pani Katarzyna, mama 4-latka. — Od pierwszych chwil życia swojego syna wychowuję go sama — opowiada. — W czerwcu tego roku wyjechałam na pięć dni bez niego. Kiedy wróciłam do pracy, koleżanki nie dały mi z pokoju. Że jak to, syn nie dość, że nie ma ojca, to jeszcze i matki. Usłyszałam, że funduję mu traumę.

Wiele kobiet jadąc bez dziecka czuje się złymi matkami.



Fot. Pixabay

Niektórzy decydują się na spędzenie urlopu bez dzieci

Czy słusznie? — Pozbądź się wyrzutów sumienia — radzi mamom Agnieszka Łabno, psychoterapeutka i seksuolożka, prywatnie mama. — Pracując bez wytchnienia dłuższy czas, organizm domaga się odpoczynku. Jest on niezbędny, abyś mogła się uśmiechać, cieszyć i mieć siłę na kolejne wyzwania

dnia codziennego. To nie jest tak, że ja namawiam Cię do wyjazdu, bo fajnie jest być z dala od rodziny. Ja namawiam cię, ponieważ wiem, jakie to ważne, nie tylko dla ciebie. Gdy jesteś zmęczona, częściej wpadasz w złość, poczucie żalu. Wyjazd, choćby weekendowy, bardzo dużo może zmienić. Przede wszyst-

kim zatęsknisz za swoim życiem, za dziećmi, za mężem/partnerem, wrócisz do nich uśmiechnięta i zrelaksowana. Wychowywanie dzieci nie jest proste, a połączone z pracą zawodową staje się momentami bardzo męczące. Dlatego, aby zachować równowagę w życiu, należy odpocząć. Każdy potrzebuje czasem chwili oddechu, nawet chwili samotności, żeby wrócić do bliskich z uśmiechem i jeszcze większą miłością.

Kamila, która regularnie wyjeżdża na wakacje bez dziecka, odzywa się do nas w wiadomości prywatnej. — Utrzymuję to w wielkiej tajemnicy tłumaczy. — Nie wrzucam żadnych zdjęć nawet na Instagram. Mój mąż i ja jesteśmy małżeństwem po przebytym, bardzo poważnym kryzysie. Potrzebujemy czasu dla siebie. Nasz syn ma 5 lat i nie jest łatwym dzieckiem. Pierwsze trzy lata były nieprzespane. Ucierpiał mocno nasz związek. Potrzebujemy pobyć razem, tylko we dwojkę. Ale wiem, że w naszym małym miasteczku, w którym mieszkamy, nikt by tego nie zrozumiał...

Co mówić dziecku, jeśli planujemy wyjechać bez niego? O odpowiedź poprosiliśmy Annę Górską, psycholog z Olsztyńskiego Instytutu Psychoterapii. — Pierwszą rzeczą, jaką musimy zrobić, jest zaopiekowanie się sobą i uznanie, że to potrzeba, do której ma się prawo. Rodzic ma prawo do samotności albo pobycia tylko np. z partnerem przez jakiś czas. Tak samo jak, mając dwojkę dzieci, potrzebujemy pobyć tylko z jed-



Fot. Piotr Dąbko

Anna Górską, psycholog

nym. Ważne jest danie sobie tego prawa, uznanie, że nie świadczy o nas, o rodzicach źle. Samodzielny wyjazd to forma zadbania o siebie. I w ten sposób musimy to powiedzieć swojemu dziecku. Powiedzmy, że potrzebujemy tego czasu tylko np. z mężem, żeby zadbać o relację. Oczywiście zależy też, w jakim wieku jest dziecko. Użyjmy języka dostosowanego do jego wieku.

Anna Górską podkreśla, że ważne jest konkretne poinformowanie dziecka, w jakich dniach nas nie będzie, z kim zostanie i co może z opiekunem ciekawego robić.

— Powiedzmy kiedy wracamy i i zapewnimy, że po powrocie spędzimy z nim czas — radzi psycholog. — Nie bójmy się słów tj. chcę, potrzebuję, powiedzmy wprost np. „Chcę pobyć tylko z twoim tatą”. Stawiałabym na to, żeby taki nasz czas był wpisany w kalendarz, w rok, w wakacje. Jeśli dziecko mówi „ja nie chcę być bez ciebie”, nazwijmy jego uczucia. To normalne, że będzie tęsknić. Nie zaprzeczajmy.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



IKONOWICZ INTERWENIOWAŁ W OLSZTYNIE

PRAWO Trochę się czuję jak w czasach Solidarności po stanie wojennym. Wtedy tworzyliśmy tajne komisje zakładowe. Wówczas groziły nam represje polityczne, teraz grozi zwolnienie z pracy za działalność związkową — mówił Piotr Ikonowicz.

Piotr Ikonowicz, były lider Polskiej Partii Socjalistycznej, a obecnie Społeczny Rzecznik Praw Obywatelskich, przyjechał do Olsztyna na prośbę Łukasza Michnika, olsztyńskiego koordynatora Społecznego Rzecznika Praw Obywatelskich. Chodziło o skargę byłych pracowników olsztyńskiego sklepu Intermarche.

Jak mówił Piotr Ikonowicz podczas konferencji prasowej, chciał zwrócić uwagę na nieprawidłowości w zachowaniu kierownictwa olsztyńskiego marketu wobec pracowników (teraz już byłych) sklepu, którzy twierdzą, że łamane były ich prawa pracownicze. Chodzi im o spory na temat urlopów, zmuszanie pracowników do zostawiania po godzinach pracy i niepłacenie za nadgodziny.

Według relacji byłych pracowników, kierowniczka każe nazywać siebie „królową”. W sklepie dochodziło do sytuacji, w których pracownicy za wszelką cenę starali się nie wchodzić przełożonej w drogę.

Na spotkaniu z mediami było obecnych czworo byłych pracowników. Każdy z nich opowiedział swoją historię.

— Pani kierownik ubliżała nam. Nasze godziny pracy były dziwnie ewidencjonowane, a wynagrodzenia nie były do końca wypłacane. W momencie, w którym wypłata wpływała na konto, okaza-



Piotr Ikonowicz podczas wczorajszej konferencji

wało się, że nie dostawaliśmy pełnego wynagrodzenia — twierdzi jedna z byłych pracowników.

— W pracy trzeba było być przed szóstą rano, najlepiej o 5.30. Powinniśmy wychodzić o 13.30, ale musieliśmy zostawać nawet do szesnastej. Dodatkowe godziny nie były traktowane jako nadgodziny, musieliśmy pracować tak długo, aż nie skończymy robić tego, co powinna zrobić

pierwsza zmiana. Wszyscy bali przychodzić się do pracy. Moim zdaniem kierowniczka nie jest świadoma tego, że ona krzywdziła tych ludzi. Każdy z nas swoje zadania wykonywał tak, aby nie spotkać kierowniczki, praktycznie chowaliśmy się po sklepie — dodaje inna.

Kierownik sklepu w rozmowie z Piotrem Ikonowiczem stwierdził, że oskarżenia są nieprawdziwe. — Osoby

oskarżające nas o mobbing kłamią. Jeśli byłaby sytuacja, że komuś byśmy nie zapłacili za nadgodziny i miałby na to dowody, to byśmy się spotkali w sądzie, a ja tę sprawę bym przegrał — powiedział.

Obecna na konferencji prawniczka Martyna Morawska, która do Olsztyna przyjechała z Piotrem Ikonowiczem, poinformowała o krokach, które mają zostać podjęte w tej sprawie. Za-

powiedziała, że korzystając z uprawnień organizacji pozarządowej, złoży skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. I powiedziała: — Inspektor pracy zbada m.in. czy nie dochodziło do potrażeń niezgodnych z kodeksem pracy, czy zachowana była stawka minimalna, czy w przypadku zgłaszania przez pracowników mobbingu pracodawca wdrożył procedurę antymobbingową, a także czy na terenie zakładu pracy były zawierane umowy cywilno-prawne zamiast umowy o pracę.

I dodała: W przypadku, kiedy inspektor stwierdzi wskazane przez mnie naruszenia, wówczas inspekcja pracy może narzucić na pracodawcę mandat karny w wysokości 2000 zł. W przypadku zawierania umów cywilno-prawnych, zamiast umów o pracę wówczas do sądu skierowany zostanie wniosek o stwierdzenie stosunku pracy. W przypadku poważniejszych naruszeń, inspektor pracy może włączyć się do postępowania przed sądem jako oskarżyciel posiłkowy. Jeśli sąd stwierdzi poważne naruszenia, wówczas sąd może nałożyć na pracodawcę karę od 1000 zł do 30 000 zł — mówiła prawniczka Martyna Morawska.

Piotr Ikonowicz zwrócił uwagę, że są to symboliczne kary, których pracodawca specjalnie nie odczuje.

— Trochę się czuję jak w czasach Solidarności po

stanie wojennym. Wtedy tworzyliśmy tajne komisje zakładowe. Wówczas groziły nam represje polityczne, natomiast teraz grozi zwolnienie z pracy za działalność związkową. Będziemy inicjować powstanie komisji zakładowej. Musiałoby wiele się zmienić na scenie politycznej, aby ludzie pracy byli szanowani, a ich interesy uwzględniane — stwierdził wczoraj Piotr Ikonowicz.

I zapewnił, że będzie dbał o interesy pracowników. Ludzi wykonujących pracę najemną. — My jesteśmy jak straż pożarna. Jak się pali to jesteśmy na gwizdek. Proszę na nas liczyć — zapewnił Ikonowicz.

KAROL GROSZ

Po nieudanym starcie na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, Piotr Ikonowicz postanowił zostać społecznym rzecznikiem praw obywatelskich. Zapowiedział, że będzie robił to co do tej pory, tylko na większą skalę — interweniował w obronie eksmitowanych lokatorów, demonstrował pod zakładami pracy, organizował praktyczną pomoc dla ludzi, którzy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Chce założyć sieć biur interwencji obywatelskich w całej Polsce, oraz współpraca z wolontariuszami. W Olsztynie koordynatorem biura społecznego rzecznika praw obywatelskich jest Łukasz Michnik.

Zobacz film z wizyty Piotra Ikonowicza w sklepie: gazetaolsztynska.pl

W OSTRÓDZKIM SZPITALU ZNÓW RODZĄ SIĘ DZIECI

Sytuacja w ostródzkim szpitalu odzwierciedla malejącą liczbę zakażeń w naszym województwie. Obecnie w szpitalu przebywa jedynie trzech pacjentów zakażonych COVID-19.

Ich hospitalizacja odbywa się na oddziale zakaźnym, na którym przeznaczono do tego celu 23 stanowiska. W głównym budynku szpitala przebywa obecnie 83 niezakażonych pacjentów i ich liczba stale rośnie. Pracują wszystkie oddziały, nawet na oddziale pediatrycznym jest



7 dzieci. Rozpoczęły się też porody w ostródzkim szpitalu, co bardzo cieszy młode mamy, a także personel medyczny. Wznowiła przyjęcia poradnia kardiologiczna.

— Powoli wracamy do nor-

malności i oby tak już pozostało — mówi Jacek Dudzin, prezes Szpitala w Ostródzie S.A. — Mamy świadomość, że rozprzestrzeniają się kolejne mutacje wirusa i nie jest wykluczone, że późnym

latem bądź jesienią będziemy zmagać się z kolejnymi wyzwaniami. Wszystko zależy od liczby szczepień mieszkańców naszego regionu.

Szpital w Ostródzie zaszczepił już ponad 34 tys. osób. Co prawda tempo szczepień nieco spadło, ale i tak nie jest najgorzej.

— W lipcu planujemy obsłużyć około 5 tys. osób — dodaje Jacek Dudzin.

Szczepienia odbywają się w sali sportowej w Zespole Szkół Zawodowych im. Sandora Petofi w Ostródzie. bcl

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

**Sergiusza
Rubczewskiego**

wieloletniego wojewody olsztyńskiego,
wyróżnionego Odznaką Honorową
Zasłużony dla Warmii i Mazur.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

BRYGADA ZAPRASZA NA GROCHÓWKĘ

WYDARZENIE \\ Dziś świętuje 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana im. Zawiszy Czarnego. Zawiszacy zapraszają do otwartych w czwartek koszar na wojskowy piknik z tradycyjną żołnierską grochówką.

Swięto 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego ustanowione zostało na dzień 15 lipca na pamiątkę Bitwy Grunwaldzkiej. Na polach Grunwaldu brygada otrzymała sztandar, a decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej nadano jej nazwę wyróżniającą „Giżycka” i imię Zawiszy Czarnego z Garbowa.

W tym roku przypada 27 rocznica jej powstania. Główne obchody Święta Brygady odbędą się w czwartek, 15 lipca w kompleksie koszarowym przy al. 1 Maja w Giżycku.

Dzień otwartych koszar to okazja do zwiedzania jednostki przez mieszkańców Giżycka oraz przebywających na Mazurach turystów. W jednostce 2 batalionu zmechanizowanego przy al. 1 Maja można będzie od godz. 12.00 uczestniczyć w uroczystym apelu oraz zobaczyć wojskową defiladę.



Natomiast od godz. 16 na palcu przy klubie 15GBZ (ul. Mazurska 4) odbędzie się piknik z Zawiszakami. Podczas festynu brygada zaprezentuje swój sprzęt wojskowy, pokaz wyszkolenia żołnierzy.

Uczestnicy pikniku obejrzą występy artystyczne, a chętni

odwiedzą salę tradycji 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Najmłodsi będą mieli okazję wziąć udział w grach i zabawach militarnych oraz rekreacyjnych, a miłośnicy wojskowej grochówki będą mogli zasmakować tego żołnierskiego przysmaku. **rs**

O ZAWISZY

Zawisza Czarny z Garbowa, herbu Sulima (ur. ok. 1370 w Garbowie, zm. 12 czerwca 1428 pod Gołębciem – rycerz, niepokonany w licznych turniejach, symbol cnót rycerskich delegat na Sobór w Konstancji, uczestnik wojen z zakonem

krzyżackim, Turkami i husytami, starosta kruszwicki od 1417, starosta spiski od 1420 r. Rodzicami Zawiszy byli Dorota i Mikołaj z Garbowa, kasztelan konarski sieradzki. Żoną Zawiszy Czarnego była Barbara c. Macieja Maczudy. Wielokrotnie brał udział w wy-

prawach przeciwko Turkom, występując wraz ze swym bratem Farurejem w szeregach rycerstwa europejskiego, ściągany na te wyprawy przez króla Węgier, Zygmunta Luksemburskiego, z którego dworem był przez lata silnie związany. Na wieść o szykującej się ostatecznej rozprawie z Krzyżakami powrócił do Polski. Uczestniczył w bitwie pod Grunwaldem i niewykluczone, że to właśnie Zawisza w krytycznym momencie bitwy uratował królewski sztandar, choć nie ma na to wyraźnych dowodów.

Dla wielu pokoleń Polaków Zawisza Czarny stał się jednym z ważniejszych bohaterów narodowych, przede wszystkim symbolem niewzruszonej odwagi, nadzwyczajnej słowności i lojalności. Słynne stało się powiedzenie: Na nim ci jako na Zawiszy, czyli Polegaj jak na Zawiszy, które weszło do Prawa Harcerskiego jako symbol solidności i niezawodności, do której dążą harcerze. **inf. wikipedia**



DWAJ TEGOROCZNI MATURZYŚCI STRACILI ŻYCIE W JEZIORZE

W jeziorze Świątajno w Warchałach doszło do tragedii. Dwaj młodzi ludzie weszli we wtorek do wody około godziny 19. Na brzegu zostały ich ubrania. Dopiero po dwóch godzinach 18-letni mieszkaniec woj. mazowieckiego poinformował policję o ich zaginięciu.

Wcześniej zaalarmował innych letników z którymi przebywał w Warchałach od



10 lipca. Poszukiwania prowadzone przez młodzież nie przyniosły rezultatów, dlatego o godz. 21 postanowili powiadomić służby ratunkowe.

Poszukiwania prowadzili strażacy ze Szczytna, Mrągowa i Olsztyna oraz szczytniejsi policjanci, którzy przeszukiwali teren przyległy do jeziora Świątajno.

Specjalistyczna grupa pletwonurków z KWP PSP

Olsztyn o godzinie 22.30 wyłowila z jeziora ciało 18-latka. Niespełna trzy godziny później ciało 19-latka. Obaj młodzi mężczyźni to mieszkańcy powiatu wyszkowskiego.

Na miejscu tego tragicznego w skutkach zdarzenia, pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczyny i okoliczności utonięcia młodych mężczyzn. **red, inf. policja**

GERMANIŚCI Z UWM Z NAGRODĄ

NAUKA Fundacja Georga i Marii Dietrichów siódmy raz nagrodziła najlepsze prace licencjackie i magisterskie, napisane i obronione przez studentów filologii germańskiej UWM. Nagrody otrzymali: Przemysław Mówka i Konrad Krauze.

W tym roku do nagrody zgłoszono 2 prace licencjackie i 4 prace magisterskie.

Jury, składające się z pracowników Katedry Literatury i Kultury Krajów Niemieckojęzycznych oraz Katedry Języka Niemieckiego, wyróżniło dwie prace magisterskie. Pierwszą z nich napisał Przemysław Mówka – pod opieką naukową dr hab. Anety Jachimowicz. To praca pod tytułem „Demontaż mitu Napoleona w niemieckojęzycznej literaturze dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie powieści „Die Hundert Tage Josepha Rotha i „Das Mädchen von Sankt Helena Arnold Höllriegela” („Die Demontage des Mythos Napoleon in der deutschsprachigen Literatur der Zwischenkriegszeit am Beispiel von Die Hundert Tage von Joseph Roth und Das Mädchen von Sankt Helena von Arnold Höllriegel”). Drugą nagrodę zdobył Konrad Krauze, który pod okiem dr. Achima Seifarth napisał pracę „Motywy literackie w tekstach piosenek niemieckich zespołów metalowych” („Literarische Motive in den Liedtexten deutscher Metalbands”). Rozmawialiśmy z obydwoma laureatami.

PRZEMYSŁAW MÓWKA

— Czym jest mit Napoleona, o którym pan pisze?

— Dwie powieści, którymi się zajmowałem, powstały w dwudziestolecie międzywojennym i odnosiły się poniekąd do sytuacji politycznej w Niemczech w tym okresie. W tamtym czasie powstał w literaturze trend, w którym przedstawiano postacie wielkich przywódców i często idea-



Od lewej: Przemysław Mówka i Konrad Krauze — dostali nagrodę Fundacji im. Dietrichów

lizowano ich cechy. Miały one stanowić wzór silnego władcy, który wyprowadza kraj z kryzysu. To były często powieści antydemokratyczne, a w tych dwóch omawianych powieściach można dostrzec trochę inne podejście do przedstawiania wielkich postaci – jedną z takich postaci był właśnie Napoleon. Te dwie pozycje książkowe zaproponowała mi moja promotorka, pani profesor Aneta Jachimowicz, która zajmuje się w swojej pracy naukowej głównie literaturą austriacką – a obydwie powieści są napisane przez Austriaków. Pani profesor powiedziała, że te powieści nie były szeroko omawiane ani analizowane i zaproponowała mi zajęcie się nimi.

— Napoleon był skomplikowaną osobowością?

— W powieści Josepha Rotha autor przedstawił, w jaki sposób Napoleon świadomie kreował swój wizerunek, w jaki sposób wpływał na ludzi i jak to się miało do

togo, jaki on był naprawdę. W powieści było przedstawione, jak przywódca wpływał na zwykłych ludzi, na wojsko – i jakie problemy oraz korzyści wiązały się z tym dla samego Napoleona i dla państwa – także pod kątem podejścia do religii, czy polityki.

— A druga powieść?

— Przedstawiła Napoleona już na wyspie Świętej Heleny i na tej wyspie przedstawiona została jego relacja z dziewczynką, która w momencie przybycia Napoleona miała trzynaste lat. Traktowała ona go jak – można powiedzieć – wujka. Höllriegel pokazuje, że postać Napoleona jest o wiele bardziej skomplikowana, niż się wszystkim wydaje, i że ciężko jest go jednoznacznie ocenić. Sens tych powieści tworzą mity powstałe wokół postaci Napoleona. Pokazują one, jak te mity powstają, jakie mają wpływy i skutki na innych ludzi i na samego Napoleona. Te dwie książki demitologizują wizerunek cesarza.



KONRAD KRAUZE

— Domyślam się, czytając temat pana pracy magisterskiej, że jest pan wnikliwym słuchaczem muzyki zespołów metalowych.

— Tak, i taka muzyka jest często źle interpretowana. Zwłaszcza jest to problem u nas w kraju.

— Zajmował się pan w szczególności motywami literackimi w takiej muzyce. Czy takich motywów pojawia się tam dużo?

— Trudno powiedzieć, czy jest ich dużo. Nie powinno się tego liczyć. Koniec końców, te teksty zawsze są jakimś mniejszym czy większym dziełem, więc te motywy zawsze tam będą – w mniejszym lub większym stopniu.

— Ale jakie to są motywy?

— Proszę wymienić ich chociaż kilka.

— Popularny był chociażby motyw tęsknoty, który łączył się z motywem miłości. Te dwa motywy są bardzo często spotykane w literaturze

popularnej. Bardzo rozwiniętym motywem – to byłby temat na oddzielną pracę – jest motyw diabła. Pisałem sporo o tym, że nie chodzi o to, czy ktoś wierzy w diabła, tylko to jest prezentacja pewnego sposobu myślenia. Te zespoły często prezentują diabła jako figurę metaforyczną.

— Czyli nie propagują satanizmu, tylko diabeł jest u nich figurą, postacią, na którą się powołują?

— Tak. To jest pewna postać, która pokazuje jakąś wolność, trochę inne zasady niż te katolickie. Wykonawcy tej muzyki lubią się tym kierować.

DWIE ZNAKOMITE PRACE

O wypowiedź na temat wyników konkursu poprosiliśmy również panią doktor Alinę Jarząbek, adiunkta w Katedrze Języka Niemieckiego UWM, organizatorkę konkursu.

— Wygrały dwie wybitne prace, co prawda o bardzo

zróżnicowanej tematyce, bowiem jedna ma charakter literaturoznawczy, ale łączy także elementy historii, które dotyczą mitu Napoleona – więc do napisania tej pracy potrzebna była nie tylko wiedza literaturoznawcza, ale też solidne podstawy historyczne. Natomiast druga praca jest pracą z zakresu kultury muzycznej. Pan Konrad Krauze połączył osobistą pasję ze swoimi dociekaniem naukowymi. Znakomicie przeanalizował teksty utworów metalowych i ich motywy literackie oraz kulturowe, które istnieją przecież od początków piśmiennictwa. Pan Krauze sięgał więc po motyw śmierci, motyw miłości, motyw diabła – i prześledził ich funkcjonowanie w literaturze i w kulturze począwszy od starożytności, poprzez prądy literackie, do współczesnego ich obrazu właśnie w specyficznym obszarze kultury masowej, którym jest muzyka metalowa. W wypadku obydwu autorów nagrodzonych prac mamy do czynienia ze znakomitą i najbardziej motywującą kombinacją twórczą, na którą składają się zainteresowania naukowe oraz osobista pasja, osobisty zaangażowanie i dociekanie. Obaj panowie zakończyli swoje studia pracami, które warte są szerszej publikacji.

Zwycięzcy konkursu otrzymają dyplomy gratulacyjne i nagrody w wysokości 250 euro w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego 2021/2022 na Wydziale Humanistycznym UWM.

MICHAŁ KOTLIŃSKI

KRÓTKO Z UWM

Konferencja „Muzyka kobiet. Kobiety w muzyce”

Wydział Sztuki UWM oraz Związek Kompozytorów Polskich zapraszają na ogólnopolską konferencję „Muzyka kobiet. Kobiety w muzyce.” Konferencja odbędzie się w dniach 9-11 września w formule on-line. Jeśli jednak warunki epidemiczne na to po-

zwolą, obrady toczyć się będą stacjonarnie w budynku Starej Kottłowni w Kortowie.

Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych

W dniach 16-17 września na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim odbędzie się 50. Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych „Kół Naukowe

Szkoła Twórczego Działania”. Organizatorem tegorocznej edycji seminarium jest Studenckie Kół Naukowe Technik Obrazowania w Diagnostyce Chorób Małych Zwierząt na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, a współorganizatorem Studenckie Kół Naukowe Ustrojów Politycznych „Casus” na Wydziale Prawa i Admini-

stracji. Miejsce obrad: Aula im. prof. Gotowca oraz sale wydziału prowadzących panele tematyczne lub w trybie online, zgodnie z wytycznymi dotyczącymi sytuacji epidemicznej.

Biblioteka UWM

cały czas czynna
Biblioteka Uniwersytecka
Warmińsko-Mazurskiego

w Olsztynie latem czynna jest w poniedziałki od 8:00 do 18:00 oraz od wtorku do piątku w godzinach 8:00-15:00. Uwaga: ze zbiorów czytelni ponownie korzystać mogą osoby niebędące pracownikami ani studentami UWM. Biblioteka Uniwersytecka proponuje możliwość samo-

dzielnego odbioru zamówień, możliwość korzystania z czytelni po uprzedniej rezerwacji miejsc, możliwość otrzymania kopii elektronicznej fragmentu książki lub czasopisma, możliwość korzystania z elektronicznych form wypożyczania międzybibliotecznego.

źródło: uwm.edu.pl, UWM FM

ZANIM ZBUDOWANO POMNIK GRUNWALDZKI

ROCZNICA W tym roku obchody w rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego będą skromne z powodu pandemii koronawirusa. Inscenizację wielkiej bitwy zastąpi turniej rycerski. W 611. rocznicę przypominamy, jak powstał pomnik na Polach Grunwaldzkich.



Kamień Jungingena ze skutym napisem. Lata 50. XX wieku

Już w 1411 roku, a więc rok po bitwie pod Grunwaldem, wielki mistrz Henryk von Plauen postanowił zbudować kaplicę Najświętszej Marii Panny w domniemanym miejscu śmierci swego poprzednika Ulricha von Jungingena.

Rok później papieską bulą przyznano odpust wszystkim, którzy w oznaczonych dniach świątecznych nawiedzą kaplicę. 12 marca 1413 r. budowlę uroczyste konsekrowano, a rok później zniszczyły ją wojska polskie podczas „wojny głodowej”. Po odbudowie kaplica stała się celem licznych pielgrzymek, które nie ustały po

roku 1525, kiedy ją opuścili księża katoliccy i po zniszczeniu w 1656 r. przez Tatarów hetmana Wincentego Gosiewskiego, a nawet — jak podaje Mieczysław Orłowicz — odbywały się jeszcze w 1720 roku. Pielgrzymów przyciągał bowiem znajdujący się w pobliżu święty stawek, którego woda miała mieć cudowne właściwości lecznicze. Pod koniec XVIII wieku Albrecht von Brandt, właściciel majątku rycerskiego w Stębarku, licząc na dochody od pątników chciał odbudować kaplicę, lecz sprzeciwem władz.

W 1901 r. w miejscu zrujnowanej kaplicy wznie-

siono pomnik Ulricha von Jungingena, wykorzystując jako materiał „kamień Jagiellowy”. Wedle miejscowej tradycji przy tym kamieniu miał odpoczywać po bitwie król, u którego stóp składano zdobyte krzyżackie chorągwie. Inicjatorem wystawienia pomnika był Rudolf von Brandt (ur. 1835 r.), właściciel posiadłości w Stębarku, długoletni, landrat ostródzki (1863-1886), członek pruskiej Izby Poselskiej (1867-1873), deputowany do Sejmiku Prowincji (1876-1909) i starosta krajowy Prowincji Prusy Wschodnie od 1896 roku do swojej śmierci w 1909 roku.

Po II wojnie światowej ostródzki starosta Feliks Ka-



Harcerska warta przy kamieniu węgielnym. 1946 r.



PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ OSTRÓDZKI STAROSTA FELIKS KAPES W LATACH 1946-1948, POLECİŁ SKUĆ Z POMNIKA JUNGINGENA NIEMIECKI NAPIS: „W WALCE O NIEMIECKIE ISTNIENIE I NIEMIECKIE PRAWO POLEGŁ TU WIELKI MISTRZ ULRICH VON JUNGINGEN DNIA 15 LIPCA 1410 ROKU ŚMIERCIĄ BOHATERA”.

pes, pełniący swój urząd w latach 1946-1948, polecił skuć z pomnika Jungingena niemiecki napis: „W walce o niemieckie istnienie i niemieckie prawo poległ tu wielki mistrz Ulrich von Jungingen dnia 15 lipca 1410 roku śmiercią bohatera”. Odbyło się to w ramach akcji „odniemczania”, czyli usuwania śladów niemieckości m.in. w postaci napisów i szyldów. Kamień Jungingena stał na sztorc jeszcze w roku 1976; obecnie leży stroną przednią do ziemi. Natomiast o przypuszczalnym miejscu śmierci wielkiego mistrza informuje przerobiony „kamień plebiscytowy”, pochodzący prawdopodobnie z Rychnowa. Podobno poło-



Wycieczka do Grunwaldu 20 marca 1953 r. Przy kamieniu węgielnym: Stefan Wawrzyński, Czestawa Karbowska i Henryk Fafiński



Uroczystości grunwaldzkie w 1953 r. Przemawia gen. dyw. Franciszek Jóźwiak – „Witold”, który odstonił obelisk na 10-lecie LWP



Obelisk grunwaldzki postawiony w 1953 r.

zono go na polecenie sekretarza KC PZPR Zenona Kliszki, który wizytował pobojuwisko krótko przed oficjalnymi uroczystościami.

KAMIEŃ WĘGIELNY POD POMNIK GRUNWALDZKI

15 lipca 1945 roku (w 535. rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem) na miejscu historycznej bitwy manifestowano na rzecz trwałego związku Warmii i Mazur z Polską. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, którą odprawił sam Generalny Dziekan Wojska Polskiego ks. płk Stanisław Warchałowski, zawodowy kapelan z okresu przedwojennego. Wedle relacji Wandy Pieniężnej, gdy ustawione wcześniej przez wojsko rusztowanie z drzewa brzoźowego pod ołtarz, jakiś „gorliwiec” kazał rozebrać, to na wieść o tym pełnomocnik rządu RP płk Jakub Prawin nakazał powtórne ustawienie rusztowa-

nia przez tych samych, którzy je zburzyli. Po nabożeństwie pobrano ziemię z pola bitwy, która miała być przewieziona do Krakowa i tymczasowo złożona na kopcu Kościuszki, do czasu odbudowania dawnego pomnika króla Władysława Jagiełły, zburzonego przez Niemców. Przemawiał Bolesław Bierut, przewodniczący KRN, a jego wystąpienie było „pierwszą polską mową na polach Grunwaldu”, jak odnotował we wspomnieniach Karol Małłek. Udekorowano kilka osób Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski, w tym pośmiertnie Michała Kajkę. Odbyła się też promocja na pierwszy stopień oficerski, którą komendował gen. Bruno Olbrycht, przedwojenny komendant Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie. Ważnym punktem uroczystości było wmurowanie (w pobliżu pomnika Jungingena) przez Bolesława Bieruta i płk. Jakuba

Prawina kamienia węgielnego wraz z aktem erekcyjnym pod przyszły pomnik grunwaldzki. Miejsce to otaczały cztery postumenty (murowane z cegły i otynkowane), na których umocowano metalowe znaki. Mimo że budowla miała charakter symboliczny i tymczasowy przez kilka lat jako „zapoczątkowany pomnik” była świadkiem obchodów grunwaldzkich. Na marginesie: W 1947 roku – jak podaje Aleksander Zubelewicz – za Stębarkiem na rozdrożu kierunku na Pola Grunwaldzkie wskazywał ustawiony przez służbę drogową „towarzysz pancerny”.

MAŁO GUSTOWNY OBELISK WOJSKOWY

Rok 1953 był rokiem obchodów 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, wszak formowana w Sielcach nad Oką polska dywizja została zaprzysiężona 15 lipca 1943 roku.



Montaż „obelisku rycerskiego”, zwanego Światowidem, czyli właściwego pomnika na Polach Grunwaldzkich. 1960 r.

W 1958 ROKU NA SZCZEBLU CENTRALNYM ZAPADŁA DECYZJA O BUDOWIE ZE SKŁADEK SPOŁECZNYCH NOWEGO I TRWAŁEGO POMNIKA. ROK PÓŹNIEJ KONKURS NA PROJEKT WYGRALI RZEŹBIARZ JERZY BANDURA I ARCHITEKT WITOLD CĘCKIEWICZ. JESIENIĄ 1959 R. ROZPOCZĘTO BUDOWĘ. POMNIK ODSŁONIĘTO 17 LIPCA 1960 ROKU.

Na grunwaldzkim pobojuwisku niszczał zaś kamień węgielny, pomimo powołania kolejnych komitetów budowy pomnika. Wojsko wzięło się do rzeczy i 11 października 1953 r., w przed-

dzień 10. rocznicy bitwy pod Lenino, odsłonięto obelisk grunwaldzki, poświęcony pamięci bohaterów bitwy z 1410 roku. Przy okazji zniszczono kamień węgielny... Napis na obelisku brzmiał: „Ludowe

Wojsko Polskie w X rocznicę swego istnienia w hołdzie bohaterom, którzy rozgromili krzyżackich najeźdźców w bitwie pod Grunwaldem 1410 roku”. Z kronikarskiego obowiązku można dodać, że na wydawanych przez PTTK pocztówkach wojskowy obelisk zwano „Pomnikiem Grunwaldzkim”. Minęło parę lat i ceglana, otynkowana budowla okazała się w oczach władz „niestety, mało gustowna”.

W 1958 roku na tzw. szczebłu centralnym zapadła decyzja o budowie ze składek społecznych nowego i trwałego pomnika. Rok później konkurs na projekt wygrali: rzeźbiarz Jerzy Bandura i architekt Witold Cęckiewicz. Jesienią 1959 r. rozpoczęto budowę zespołu pomnikowego, który oficjalnie odsłonięto 17 lipca 1960 roku.

RYSZARD KOWALSKI

autor jest mieszkańcem Ostródy, interesuje się historią regionu

Z REGIONU

NAPAD NA BANK

Do banku w Ostródzie wszedł mężczyzna, przeskoczył ladę i zabrał plik banknotów. Mężczyzna próbował opuścić placówkę z zabranymi pieniędzmi, ale pracownik zabrał mu banknoty, a sprawca wyszedł i odjechał samochodem. Policjanci zatrzymali 33-latkę podejrzanego o usiłowanie zuchwałej kradzieży pieniędzy z placówki bankowej. Okazało się, że po wyjściu z banku próbował również ukraść pieniądze w pobliskim sklepie spożywczym. Policjanci z prokuratorem wnioskowali o jego

tymczasowe aresztowanie. Sąd przychylił się do ich wniosku i mieszkaniec gminy Węgorzewo trafił na 3 miesiące za kratki.

OLSZTYN CZY GIŻYCKO?

Trwa głosowanie na najlepszą inwestycję dziesięciolecia. Na Warmii i Mazurach rywalizują ze sobą CRS Ukiel i kładka w Giżycku. To jubileuszowa, dziesiąta, edycja plebiscytu Top Inwestycje Komunalne „Top 10” inwestycji ostatniego dziesięciolecia. Pod uwagę brane są inwestycje, który wyróżniają się na tle kraju.

— Niezwykła oferta, świetna architektura, sportowa baza dla wielu dyscyplin to w skrócie nasz obiekt — mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — Olsztynianie od wielu lat doceniają centrum nad jeziorem Ukiel. — Przed nami, w tym roku, już dziesiąty finał konkursu Top Inwestycje Komunalne — dodaje Rafał Kerger, redaktor naczelny PortalSamorządowy.pl, który jest organizatorem konkursu. — Z tej niebywałej okazji organizujemy dodatkowy, jubileuszowy plebiscyt na „Top 10” inwestycji ostatniego dziesięciolecia.

W głosowaniu biorą udział laureaci wszystkich dotychczasowych edycji plebiscytu. Głosowanie zakończy się dziś o godz. 9. Inwestycja, która uzyska największą liczbę głosów, otrzyma specjalną nagrodę inwestycji dziesięciolecia od czytelników PortalSamorządowy.pl. **red.**

DOBRA POGODA I CZOŁOWE ZDERZENIE

W Jonkowie pod Olsztynem zderzyły się wczoraj czołowo dwa samochody. W wypadku dwie osoby zostały ranne, które trafiły do szpitala.

REKLAMA

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 15 lipca 2021 r. do 6 sierpnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Stare Jabłonki oraz na stronie www.bip.gmina-ostroda.pl umieszczono wykaz przeznaczonych do sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 2 w budynku nr 2 przy ulicy Kolejowej w miejscowości Stare Jabłonki w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w obrębie Stare Jabłonki, oznaczonej jako działka ew. nr 308/2 o pow. 0,1824 ha, na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do dnia 27 sierpnia 2021 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34, (89) 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

UKOŃCZYLI PĘTLĘ I ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ

WOJSKO \\ W minioną sobotę na terenie 43 batalionu lekkiej piechoty w Braniewie odbyła się uroczysta przysięga, którą poprzedziło szkolenie i pętla taktyczna. — Wierzę, że ojczyzna może na was liczyć — powiedział płk Mirosław Bryś.

Zołnierze odbywające szkolenie podstawowe w 43 batalionie lekkiej piechoty w Braniewie ukończyli pętlę taktyczną, której celem było sprawdzenie poziomu wyszkolenia, sprawności bojowej oraz odporności psychofizycznej żołnierzy w warunkach poligonowych.

— Egzamin odbył się na terenie o zróżnicowanym ukształtowaniu z licznymi pagórkami i ciekami wodnymi tak, aby podgrywać incydenty taktyczne jak kontakt ogniowy, działanie w strefie skażonej, czy ewakuacja ранnego z pola walki, wykorzystując środki pozoracji, odzwierciedlić działanie potencjalnego przeciwnika, zmuszając tym samym szkolonych do podejmowania decyzji w czasie rzeczywistym w stosunku do zaistniałej sytuacji. Zadania postawione przed żołnierzami nie należały do łatwych, a realizowane podgrywki miały za zadanie sprawdzić ich umiejętności działania w stresie — przekazuje ppor. Anna Szczepańska.

Z jakimi zadaniami przyszło się zmierzyć żołnierzom? — Każdy z żołnierzy szkolenia podstawowego wystawił na próbę swój charakter, sprawność fizyczną i psychiczną. Przemarsz w szyku ubezpieczonym zakończony kontaktem ogniowym z przeciwnikiem, strzelanie z karabinka na celność i skupienie, pierwsza pomoc na polu walki, ładowanie magazynka na czas czy praca na radiostacji — to tylko wybrane zagadnienia, które ochotnicy musieli zaliczyć zarówno osobiście, jak i zespołowo. Inie zawiedli — każdy z egzaminowanych zaliczył ten test, udowadniając swoją wartość bojową dla wojska i ojczyzny. Przed terytorialsami kolejne trzy lata intensywnego szkolenia, podczas którego poszerzać będą swoje kompetencje i umiejętności — odpowiada rzeczniczka 43 bpl.

Złożenie przysięgi wojskowej poprzedził wspólny udział żołnierzy w mszy świętej odprawionej w braniewskiej katedrze i ognisko, w którym uczestniczył por. Jerzy Kwietniewski ps. „Siwy”.

— Wspomnienia i rozmowy z pewnością na długo zosta-



Najpierw były przygotowania...



Podczas szkolenia i pętli taktycznej musieli się wykazać



Aż przyszedł czas na uroczyste złożenie przysięgi wojskowej



Przed terytorialsami kolejne trzy lata intensywnego szkolenia

na w pamięci uczestników spotkania. Sztafeta pokoleń trwa, a my jesteśmy ostatnim pokoleniem, które może rozmawiać z bohaterami, walczącymi o naszą ojczyznę. Dbajmy o nich i doceniajmy czas, który możemy wspólnie spędzić. Por. Kwietniewski jeszcze jako nastoletni chłopak brał udział w Powstaniu Warszawskim. W sierpniu 1944 roku pełnił funkcję łącznika na Bielanych. Był w Zawiszakach, najmłodszej

grupie Szarych Szeregów. Razem z oddziałem przeprowadzał powstańców do Puszczy Kampinowskiej. W czasie powstania został ranny — informuje ppor. Anna Szczepańska.

Uroczysta przysięga, którą złożyło 101 żołnierzy Obrony Terytorialnej, odbyła się w sobotę 10 lipca na terenie 43 batalionu lekkiej piechoty w Braniewie.

— W uroczystości udział brał Minister Obrony Naro-



Żołnierze trenowali swoje umiejętności



Był też czas na to, by lepiej poznać narodowych bohaterów



Które odbyło się na terenie 43 batalionu lekkiej piechoty



Ten czas pozwoli im bardziej rozwinąć swoje kompetencje

dowej pan Mariusz Błaszczak, wojewoda warmińsko-mazurski pan Artur Chojceki, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła, dowódca 16 Dywizji Zmechanizowanej gen. dyw. Krzysztof Radomski. Wśród gości przybyłych na uroczystość znalazło się też wielu parlamentarzystów, przedstawicieli władz samorządowych, dowódców zaprzyjaźnionych jednostek wojskowych, kapelanów

wojskowych, kombatanów, a także rodziny nowo zaprzysiężonych żołnierzy — relacjonuje Paulina Kucińska, rzeczniczka prasowa 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

I dodaje: — Zaszczytu przysięgi „na sztandar” dostąpili wyróżniający się w szkoleniu Angelika Smolka, Michał Filippek, Monika Zawistowska i Dominik Kurgan. Ponadto sześciu młodych żołnierzy otrzymało wyróżnienia

od szefa MON za wyniki osiągane podczas szkolenia podstawowego. Byli to Rafał Rogowski, Aleksandra Stołyca, Dominik Kurgan, Justyna Ząbek, Dorota Borowska, Mateusz Idzikowski. Wśród przysięgających byli mieszkańcy całego województwa warmińsko-mazurskiego, większych i mniejszych miast takich jak Elk, Giżycko, Olsztyn, Braniewo, Elbląg, Pisz, Szczytno, Nidzica, Działdowo czy Morąg.

— Od dziś żołnierze, którzy złożyli przysięgę i współtworzą formację niezwykle istotną dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny — współtworzą Wojska Obrony Terytorialnej — zaznaczył minister Błaszczak.

A płk Mirosław Bryś powiedział: — Żołnierze Armii Krajowej, których mamy dziś zaszczyt gościć są świadkami niekończącej się chwały. Oni też przysięgali, ale w innych okolicznościach, przysięgali w czasach niepewnych. Weterani Armii Krajowej opowiadając o swoich przeżyciach z okresu wojny, ze łzami w oczach powracają do słów wypowiedzianych na baczność z podniesionymi palcami. Ten sam gest, ta sama idea, ale nie tak zbiorowo jak wy dziś. Podjęliście wyzwanie, by kontynuować bohaterskie czyny Żołnierzy Armii Krajowej. Wierzę, że ojczyzna może na was liczyć.

Uroczystość uświetniła wojskowa elbląska orkiestra garnizonowa, a jej finałem była defilada poszczególnych pododdziałów.

— Wydarzeniu towarzyszył piknik wojskowy „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” podczas którego zaprezentowany został sprzęt wojskowy. Uczestnicy pikniku mieli również okazję posłuchać o historii oręża, obejrzeć wystawę „MORowe DziewCZYNY” nad którą patronat objęła pierwsza dama Rzeczypospolitej Polskiej, wystawę poświęconą patronowi 4 Brygady ppłk. Gracjanowi Kludiuszowi Frógowi ps. „Szczerbiec” oraz zaznaczyć się z ofertą służby wojskowej — relacjonuje Paulina Kucińska.

Wszyscy chętni mieli również okazję spróbować tradycyjnej wojskowej grochówki, której nie mogło zabraknąć.

EKSPERT RADZI: temperatura w pomieszczeniach pracy

Dr Łukasz Sztych, zastępca okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, mówi, że w przepisach nie określono maksymalnej temperatury pomieszczeń, gdzie pracują ludzie.



Ekspert
dr Łukasz Sztych,
zastępca okręgowego
inspektora pracy
w Olsztynie

Fot. OIP w Olsztynie



Fot. pixabay.com

— Jaką temperaturę powinien zapewnić pracodawca w pomieszczeniach pracy?

— W pomieszczeniach pracy należy zapewnić temperaturę odpowiednią do rodzaju wykonywanej pracy (do metod pracy i wysiłku fizycznego niezbędnego do jej wykonania), nie niższą jednak niż 14°C, chyba że względy technologiczne na to nie pozwalają (np. praca w chłodniach). W pomieszczeniach pracy, w których jest wykonywana lekka praca fizyczna oraz w pomieszczeniach biurowych, temperatura nie może być niższa niż 18°C.

W przepisach nie określono maksymalnej temperatury dla pomieszczeń, jednak w takich środowiskach nadal możliwa jest bezpieczna praca, jeśli zachowane są odpowiednie warunki. Należy także pamiętać, że pomimo tego, iż nie określono górnej granicy temperatury, w jakiej może być wykonywana praca, pracodawca nie jest zwolniony z jakichkolwiek obowiązków w tym zakresie.

Stanowiska pracy znajdujące się na zewnątrz pomieszczeń powinny być tak usytuowane i zorganizowane, aby pracownicy byli chronieni przed zagrożeniami związanymi w szczególności z warunkami atmosferycznymi, w tym przed: opadami, słońcem czy zbyt wysoką temperaturą. Ekspozycja na słońce może powodować uszkodzenia skóry,

w tym oparzenia słoneczne, pęcherze i starzenie się skóry, a także może zwiększać ryzyko raka skóry.

— Jak mogą się więc chronić?

— W celu uniknięcia niepotrzebnego narażenia pracodawca powinien dopilnować, aby pracownicy: nosili koszule z długimi rękawami lub luźne ubrania o bliskim splocie, nosili nakrycia głowy, mieli częste przerwy na odpoczynek, mieli możliwość robienia przerw w cieniu, wykonywali swoje obowiązki w chłodniejszych porach dnia. W każdym przypadku pracodawca powinien organizować pracę tak, aby ograniczyć narażenie, np. zastosować skrócony czas pracy, wprowadzić rotację na stanowiskach pracy; wprowadzić dodatkowe przerwy, aby umożliwić pracownikom ochłodzenie się.

— W jakich sytuacjach pracodawca zapewnia pracownikom profilaktyczne posiłki i napoje?

— Napoje należy zapewnić pracownikom zatrudnionym: w warunkach gorącego mikroklimatu, charakteryzującego się wartością wskaźnika obciążenia termicznego (WBGT) powyżej 25°C; w warunkach mikroklimatu zimnego, charakteryzującego się wartością wskaźnika siły chłodzącej

powietrza (WCI) powyżej 1000; przy pracach na otwartej przestrzeni przy temperaturze otoczenia poniżej 10°C lub powyżej 25°C; na stanowiskach pracy, na których temperatura spowodowana warunkami atmosferycznymi przekracza 28°C.

Posiłki należy zapewnić pracownikom wykonującym pracę: związane z wysiłkiem fizycznym, powodującym w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny organizmu powyżej 1 500 kcal (6 280 kJ) u mężczyzn i powyżej 1 000 kcal (4 187 kJ) u kobiet, wykonywane w pomieszczeniach zamkniętych, w których ze względów technologicznych utrzymuje się stale temperatura poniżej 10°C lub wskaźnik obciążenia termicznego (WBGT) wynosi powyżej 25°C; związane z wysiłkiem fizycznym, powodującym w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny organizmu powyżej 1 500 kcal (6 280 kJ) u mężczyzn i powyżej 1 000 kcal (4 187 kJ) u kobiet, wykonywane na otwartej przestrzeni w okresie zimowym. Za okres zimowy uważa się okres od dnia 1 listopada do dnia 31 marca.

źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

Od 23 lipca kolejna odsłona tarczy

Przedsiębiorcy prowadzący sklepiki szkolne, piloci wycieczek i przewodnicy turystyczni, którzy ponieśli straty z powodu pandemii będą mogli ubiegać się o zwolnienie z opłacania składek oraz świadczenie postojowe. Na pomoc w postaci zwolnienia z opłacania składek oraz świadczenia postojowego mogą liczyć prowadzący sklepiki szkolne. Wnioski można składać od 23 lipca.

Nowelizacja tarczy antykryzysowej zakłada wsparcie dla przedsiębiorców, którzy w jednostkach oświatowych prowadzą sprzedaż środków spożywczych, papierniczych i piśmienniczych na rzecz uczniów, słuchaczy lub wychowanków (PKD 47.11.Z i 47.19.Z). Choć formalnie ich działalność nie była objęta restrykcjami, to ze względu na zamknięcie szkół, dotkliwie odczuli skutki lockdownu.

— Prowadzący sklepiki mogą liczyć na zwolnienie z opłacania składek za listopad, grudzień, styczeń, luty i marzec. Muszą jednak spełnić warunki wskazane w przepisach i wykazać

m.in. spadek przychodów o 40 proc. w określonych miesiącach. Przedsiębiorcy, którzy już opłacili składki, a spełniają warunki do zwolnienia, mogą złożyć wniosek o zwrot nadpłaconych środków (o ile nie mają zaległości na koncie) — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Z opłacania składek za lipiec, sierpień i wrzesień 2020 roku mogą być także zwolnieni piloci wycieczek i przewodnicy turystyczni, którzy świadczą usługi na rzecz muzeów (kod PKD 79.90.A). Wniosek RDZ-M będzie można składać od 23 lipca do końca września.

— Świadczenie postojowe będzie można uzyskać tyle razy, w ilu miesiącach przedsiębiorca zanotował spadek przychodów o co najmniej 40 proc. Maksymalnie ZUS wypłaci świadczenie postojowe pięć razy w wysokości 80 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę. Aby uzyskać świadczenie trzeba będzie złożyć wniosek RSP-SK- dodaje Anna Ilukiewicz

Wszystkie wnioski można składać od 23 lipca, wyłącznie elektronicznie — przez platformę PUE ZUS. Tam również zamieścimy informacje o statusie wniosku.

ZUS do tej pory udzielił wsparcia przedsiębiorcom na ok. 37,5 mld złotych. W ramach wszystkich odsłon tarczy antykryzysowej Zakład realizował różne formy wsparcia, w tym zwolnienie ze składek (15,0 mld zł) oraz świadczenie postojowe (6,4 mld zł).

źródło: ZUS



Anna Ilukiewicz,
regionalny
rzecznik
prasowy ZUS

Fot. Zbigniew Woźniak

Domek letniskowy to hit wakacji

Województwo warmińsko-mazurskie plasuje się na czwartej pozycji listy ulubionych kierunków urlopowych Polaków. Za pomorskim, zachodniopomorskim i małopolskim.

Blisko 30 proc. Polaków nie ma jeszcze sprecyzowanych planów urlopowych i szuka atrakcyjnych ofert. Liczba zapytań na platformie OLX okwatery na wakacje rośnie z każdym dniem. W tym roku częściej poszukiwane są kwatery w miarę odosobnione, takie jak domki letniskowe czy samodzielne apartamenty, aby ograniczyć kontakty z innymi czasowiczami. Dodatkowym atutem miejsc wypoczynkowych jest możliwość realizacji tam bonu turystycznego, bo wielu Polaków ma jeszcze do wykorzystania przyznane przez rząd w pandemii dofinansowanie na rodzinne wakacje. Problem w tym, że wiele takich obiektów ma już pełne obłożenie w miesiącach letnich.

Sondaż przeprowadzony dla platformy OLX przez firmę badawczą Danae pokazuje, że połowa Polaków wybiera się w tym roku na wakacyjny wypoczynek.

15 proc. wybiera się na maksymalnie trzydniowy wypad. Tyle samo nie wyjedzie nigdzie. 44 proc. wybiera się w tym roku na wypoczynek dłuższy niż czterodniowy. 27 proc. Polaków z kolei wciąż jeszcze nie ma sprecyzowanych planów urlopowych i nie wie, czy wyjedzie na wakacje. Liczba zapytań dotyczących

noclegów, domków letniskowych i apartamentów na wynajem rośnie jednak z każdym dniem.

Najpopularniejsze frazy w tej kategorii to już od kilku lat „domek letniskowy”, „domek nad jeziorem”, „apartament” czy też po prostu „pokoje na wynajem”.

Statystyki OLX pokazują, że najpopularniejszym kierunkiem na wakacyjny wypoczynek jest w tym roku Gdańsk, a całe województwo pomorskie ma aktualnie najwięcej ofert noclegowych (ponad 7,5 tys.).

Na drugim miejscu, ale już ze znacznie niższymi wynikami (5,2 tys.), jest województwo zachodniopomorskie. To pokazuje, że morze to ulubiony kierunek Polaków. Dalej plasują się Małopolska (blisko 4 tys.) i województwo warmińsko-mazurskie (3,5 tys. ofert).

Hasło „bon turystyczny” znalazło się na piątym miejscu wśród fraz najczęściej wpisywanych w wyszukiwarkę OLX. To oznacza, że wielu Polaków ma jeszcze do wykorzystania przyznane przez rząd w pandemii benefity na rodzinne wakacje. Z badania KRD wynika, że co piąty rodak zamierza wykorzystać świadczenie w tym roku. Do czerwca tego roku Polacy aktywowali prawie



Fot. newseria.pl

POLACY O URLOPIE

15 proc. wybiera się na maksymalnie trzydniowy wypad

15 proc. nigdzie nie wyjedzie

44 proc. wybiera się na wypoczynek dłuższy niż czterodniowy

27 proc. nie ma sprecyzowanych planów

1,8 mln bonów turystycznych, a w ramach programu wykorzystali na razie 440 mln zł. Bony aktywowane, ale wciąż jeszcze niezrealizowane, opiewają na sumę 900 mln zł.

Rezerwując apartament, domek czy kwatery na tegoroczne wakacje za pośrednictwem internetowej platformy, warto podejść z ostrożnością do transakcji i na początek wpłacić tylko zaliczkę rezerwacyjną zamiast całej kwoty z góry.

Prawo przewiduje możliwość wpłaty zaliczki, właściciel obiektu może nas o to poprosić. Natomiast prośba o wpłacenie całej kwoty z góry powinna już spotkać się z pewną rezerwą z naszej strony. Upewnijmy się też, że faktycznie dokonujemy rezerwacji w miejscu, które istnieje i możemy je znaleźć na mapie. Dobrze jest wyszukać dany obiekt w bazie noclegowej lokalnych organizacji turystycznych.

opr. bar, inf. newseria.pl

REKLAMA

Apartamenty Wyzwolenia

– zamieszkaj komfortowo w centrum Olsztyna



Centrum Olsztyna już wkrótce wzbogaci się o nowy, efektowny apartamentowiec. Zaprojektowany przy ul. Wyzwolenia budynek będzie oferował komfortową przestrzeń mieszkalną w pobliżu urokliwej olsztyńskiej Starówki. Inwestycja będzie się cechowała doskonałą lokalizacją, nie zaburzając tradycyjnego charakteru otoczenia.

Budynek z widokiem na zabytki Starego Miasta pomyślany został tak, aby z jednej strony spełnić oczekiwania przyszłych mieszkańców co do bezpieczeństwa i komfortowego stylu życia, z drugiej zaś realizować odpowiedzialną politykę ekologiczną.

Jednym z podstawowych atutów jest lokalizacja - oferująca nie tylko niepowtarzalne widoki na panoramę miasta, ale też oszczędzającą mieszkańcom cenny czas. W bezpośrednim otoczeniu jest wszystko, czego na co dzień potrzeba zarówno singlom, rodzinom z dziećmi, seniorom czy przyjeżdżającym tu, by wypocząć. Nieopodal mamy Ratusz, galerię handlową, szkoły i przedszkola, sklepy spożywcze, restauracje i puby

Starego Miasta, a także strefę chillout, park Podzamcze, place zabaw, ścieżki rowerowe, teatr i kino. Trudno o lepsze miejsce w Olsztynie. Do tego jest świetnie skomunikowane ze wszystkimi dzielnicami miasta (autobusy, tramwaje, stacja PKP Śródmieście).

Jak zapewnia deweloper - spółka Euro-Build - również najbliższa okolica może sporo zyskać na inwestycji. - Planujemy uprzątnąć i zagospodarować teren, by mieszkało się lepiej. - tłumaczy Sławomir Czerwiński, wiceprezes zarządu Euro-Build sp. z o.o. sp. k. - Sąsiadom z pewnością będzie przyjemniej patrzeć na teren zagospodarowany zielenią i oświetlony, zamiast na wymagające remontu budynki gospodarcze i wiaty śmietnikowe. Inwestycja jest w drugiej linii zabudowy, więc nie ingeruje w zabytkową pierzeję. Ważnym elementem w strategii działania naszej firmy jest troska o środowisko naturalne. - podkreśla Sławomir Czerwiński. - Apartamenty Wyzwolenia spełniają wszystkie standardy europejskich norm ochrony środowiska. Wykorzystujemy



i zachowujemy tereny zielone, instalujemy panele fotowoltaiczne, dbamy, by komfort życia zapewniały mieszkańcom nie tylko luksusowe mieszkania, ale także cały teren inwestycji.

ZYSKAJĄ WIĘC WSZYSCY - OBECNI I PRZYSZLI MIESZKAŃCY.

Sam budynek został zaprojektowany zgodnie z wymogami stawianymi przez Wydział Urbanistyki i Architektury. Każdy potencjalny nabywca znajdzie tu coś dla siebie, bo

oferta mieszkań to metraż od 30 do 125 m², więc zaspokoi różnicowane potrzeby. Przemysłowy i funkcjonalny rozkład pomieszczeń, obszerne loggie, dwie windy, dwupoziomowe garaże podziemne, prywatna strefa fitness oraz wewnętrzny kids playroom - wszystko zaplanowane zostało tak, by zapewnić mieszkańcom kompleksową i doskonałą usługę mieszkalną.

Biuro sprzedaży otwarte jest od 26 czerwca 2021 i od tego



dnia ruszyła możliwość rezerwacji mieszkań. Inwestor otwarcie mówi, że nie ma jeszcze pozwoleń na budowę, ale zgodnie z przepisami prawa jest już możliwość rezerwacji mieszkań. Zarezerwowanych jest już 15% lokali mieszkalnych. Obsługa klienta na wysokim poziomie, jego komfort

i bezpieczeństwo to jedna z dewiz dewelopera, posiadającego 20-letnie doświadczenie w realizacji inwestycji budowlanych. Postępowanie administracyjne w sprawie pozwolenia na budowę jest w toku. Rozpoczęcie budowy zaplanowane jest do 30 kwietnia 2022 r., a zakończenie do 30 września 2024 r.

Apartamenty Wyzwolenia to zdecydowanie przyszłościowa inwestycja, godna uwagi na mieszkaniowym rynku Olsztyna. Zaplanowana tak, żeby skomponować przestrzeń w estetyczną całość - w nowoczesnym stylu, bez zakłócania lokalnego klimatu i tradycyjnej zabudowy otoczenia. Jak zapewnia deweloper - Wierzymy, że można połączyć tradycję i nowoczesność, wnosząc coś nowego do architektury Olsztyna. Rozwój budownictwa jest nieunikniony i postępuje od lat. Każda inwestycja to kolejny krok naprzód.

www.apartamenty-wyzwolenia.pl,
<https://www.facebook.com/Apartamenty-Wyzwolenia-105418095119828>

OD ZERA DO SUKCESU



Nick Ruiz pisze tak o swojej książce „Od zera do sukcesu”: Okazje umożliwiające sukces pojawiają się w twoim życiu niemal każdego dnia, jednak sposób, w jaki bywają wyrażane, sprawia, że często nie potrafisz ich płynnie odczytać. Ta książka zapewni ci biegłą znajomość języka sukcesu i sprzyjających mu okazji. Zaczyniesz postrzegać otaczającą Cię

rzeczywistość z pełną jasnością i zrozumieniem, zrobisz krok naprzód i podbijesz nowy świat.

Materiałów, które instruują, jak odnosić sukcesy, zarabiać pieniądze, rozwijać działalność biznesową i karierę, niustannie przybywa. Nie brakuje ludzi, którzy próbują uczyć innych, jak osiągać sukcesy, nie brakuje też tych, którzy czytają tego rodzaju poradniki i korzystają z kursów drobiazgowo szkolących, jakie działania należy podejmować, by sukces sobie zapewnić. Jednak realizacja tych zamierzeń w większości się nie udaje. To smutne, gdyż wiele osób mogłoby się cieszyć wspaniałą, wypełnioną sukcesami egzystencją – niestety nie dysponują odpowiednią świadomością ani strategiami umysłowymi, które zapewniłyby spełnienie ich marzeń.

W tej książce opisuję tworzenie prawdziwych sukcesów od zera. Nieważne, czy braku-

je ci wiedzy, środków finansowych czy pozycji zawodowej. Nieistotny byłby nawet wczorajszy wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Punkt, w którym zaczynasz, nie będzie miał znaczenia, jeśli otworzysz swój umysł na koncepcje, którymi się z tobą podzielę. Dzięki nim wykształcisz odpowiedni sposób myślenia i właściwe podejście, a to pozwoli ci robić użytek z nadarzających się okazji i osiągać sukcesy, na których ci zależy.

O autorze:

Nick Ruiz dwukrotnie pokonał drogę „od zera do milionera” – zaczynał działalność w branży nieruchomości jako nastolatek, a jako dwudziestokilkulatek prowadził firmę wartą wiele milionów dolarów. Zatałanie na rynku nieruchomości i kryzys gospodarczy z 2008 r. zniszczyły jego przedsiębiorstwo, zmuszając Nicka do ogłoszenia bankructwa. Przez pewien czas

był na dnie, jednak dzięki doświadczeniu zyskanemu przez lata oraz zdobytej mądrości szybko zrobił użytek ze strategii psychologicznych, odbudował firmę i wrócił do odnoszenia sukcesów. Jego wyczyn, polegający na rozwinięciu firmy od zera, a potem odbudowaniu jej po katastrofie finansowej, sprawia, że jest w stanie pokazywać innym, jak stworzyć sukces z niczego, bez względu na to, w jakim położeniu znajduje się dana osoba. Rozwinął w związku z tym, również od zera, odnosząc ogromne sukcesy działalność edukacyjną, przekazując zainteresowanym wiedzę o tym, jak uruchomić, pomimo braku środków oraz zdolności kredytowej, własny biznes w branży nieruchomości i zapewnić sobie dzięki temu niezależność finansową.

Ruiz Nick

OD ZERA DO SUKCESU

Studio Emka

książka dostępna od 6 lipca

JEDNO SŁOWO ZA DUŻO



Jedno słowo za dużo może uruchomić całą lawinę zdarzeń, których już nie da się cofnąć.

W takiej właśnie sytuacji znalazła się Mary O'Connor, która po sprzeczce z Jamesem, swoim partnerem, utraciła go na zawsze. Jim odszedł bez słowa po sześciu latach szczęśliwego, wydawać by się mogło, związku i ślad po nim zaginął. Policja wszczęła śledztwo. Minęło już siedem lat od tamtego feralnego weekendu, a Mary wciąż uparcie czeka na jego powrót. Jej codzienne warty na dworcu z cha-

rakterystyczną tabliczką „Wróć do domu, Jim” wzbudzają zainteresowanie podróżnych, a bohaterce pozwalają zachować nadzieję. Pewna dramatyczna scena dworcowa uwieczniona na filmiku i zamieszczona w sieci wzbudza sensację i sprawia, że wkrótce pojawiają się nowe tropy. Dociekliwa i zdecydowana Alice – reporterka miejscowej gazety postanawia do końca zbadać tę sprawę. Chce pomóc Mary zamknąć za sobą przeszłość i jednocześnie pomóc sobie. Kobiety zdążyły się zaprzyjaźnić i łączy je więcej, niż Mary może się wydawać. Co z tego wyniknie? Czy Alice zrealizuje swój cel? Kto jej pomoże odbyć długą podróż do przeszłości?

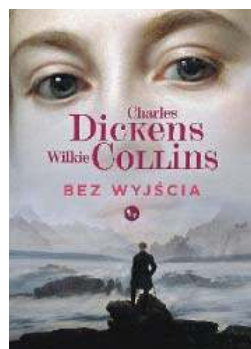
W powieści Abbie Greaves wydarzenia dotyczące teraz niejszości przeplatają się z tym, co wydarzyło się przed laty. ez

Greaves Abbie

JEDNO SŁOWO ZA DUŻO

Wydawnictwo: Muza

LOS JEDNAK BYWA PRZEWROTNY



„Bez wyjścia” to pozornie prosta opowieść o młodym człowieku, wychowanku domu podrzutek, który rozkręca i przywodzi do świetności odziedziczony po odnalezionej po latach matce interes związany z handlem winem. Ponieważ handel tym trunkiem wymaga licznych kontaktów ze Szwajcarią, a kontakty prywatne przedstawionym bohaterów również kierują ich w tamtą stronę, miejscem akcji jest więc zarówno Londyn jak i Neuchâtel.

W powieści przewijają się różnego typu międzyludzkie relacje. Jest tu przyjaźń w imię, której przyjaciel nie obawia się ryzykować i rzucić wszystkiego na jedną kartę. Jest tu miłość, uskrzydlaająca i niezważająca na niebezpieczeństwa, dla której nie ma rzeczy niemożliwych.

Jest tu również przywiązanie i wdzięczność za możliwość doznania pięknych wzruszeń. Są tu też te mniej jasne strony ludzkiej duszy, jak chciwość, która sprawia, że człowiek skłonny jest to wielkiej podłości. Jest też nienawiść zmieszana z zazdrością i lękiem, przez które staje się tym bardziej niebezpieczna.

Konstrukcją powieści przywodzi na myśl dramat. Została podzielona na cztery akty, każdy z nich związany z konkretną sceną bądź wydarzeniem. Również postaci w powieści nie ma zbyt wiele, z tych na pierwszym planie powieści przewija się nie więcej niż dziesięcioro. Jednak niewielka ilość idzie w parze z jakością. Są to bohaterowie niejednorodni i wielowymiarowi. Gdy wydaje nam się, że panna Margerita niczym nas nie zaskoczy, okazuje się w jak wielkim byliśmy błędzie. To powieść w kilku miejscach przełamująca schemat, gdyż w niej to właśnie mężczyzna bywa słaby i potrzebujący, a kobieta musi okazać siłę i hart ducha. To w końcu mieszanina niebanalnych charakterów, a każdy wykreowany został z mistrzowską znajomością ludzkiej natury i najciemniejszych nawet zakamarków duszy.

Książka „Bez wyjścia” czyta się dobrze, choć trzeba przyznać do nieco nietypowej składni i odrobinę nadmiernej kwiecistości, przez którą początek książki może wydać nie najłatwiejszy w odbiorze. Jednak to tylko pierwsze wrażenie. Opisy gwałtownych wydarzeń rozgrywających w Alpach przy budzącej grozę pogodzie są niezwykle sugestywne i niesamowicie plastyczne. Wręcz poczuć możemy wszechogarniający chłód i usłyszeć wycie lodowatego wiatru. Książka będąca wspólnym dziełem dwóch wybitnych angielskich pisarzy dziewiętnastowiecznych siłą rzeczy nosi w sobie znamiona ich obydwo. Znajdziemy tu typowy wątek kryminalny, jakimi niejednokrotnie raczył nas Wilkie Collins oraz zaskakujące zbiegi okoliczności, o jakie dość łatwo w książkach Charlesa Dickensa. Nie zabrakło tu również drobiazgowo wykreowanej scenarii w jakich rozgrywa się akcja powieści, czy jest to kameralne otoczenie mieszczańskiego domu, czy zapierające dech w piersiach górskie plenery.

Charles Dickens

Wilkie Collins

BEZ WYJŚCIA

Wydawnictwo: Mg



Gmina Stawiguda realizuje inwestycję

„Rozbudowa budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Stawigudzie”

Całkowita wartość projektu:

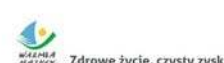
6.422.243,25 PLN

Wartość dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego:

3.429.989,59 PLN

Poziom dofinansowania ze środków Unii Europejskiej:

80,90%



Projekt dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020



PRZYSTANEK 3

OKOLICE SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

GAZETA
OLSZTYŃSKA.

Projekt Powiatu Olsztyńskiego
realizowany we współpracy
z Gazetą Olsztyńską

BISKUPIEC

Miasto biskupa i Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Biskupiec jest najmłodszym z warmińskich grodów, który zachował swoją tkankę historyczną, co pozwala przenieść się w czasie, aby poznać jego historię, jak i nasycić się nieśpiesznym rytmem życia miasta należącego do międzynarodowej sieci *Cittaslow*.

Zanim jednak oficjalnie ulokowano Biskupiec, powstała tu strażnica, której zadaniem była ochrona nie tylko okolicznych ziem przed najazdami Litwinów, ale też traktu handlowego wiodącego z Warszawy do Królewca. Drewniano-ziemna budowla umiejscowiona była prawdopodobnie w zakolu rzeki Dymier. Powstała przy niej osada dała początek miastu, które szybko się rozwijało, ale też z racji swojego położenia często było niszczone i grabione.

Oficjalnej lokacji Biskupca dokonał 17 października 1395 roku biskup warmiński Henryk III Sorbom. Na zasadźcę, a zarazem sołtysa, wybrano Jana z Mokin, wsi znajdującej się niedaleko Barczewa. Z tych okolic pochodzili też prawdopodobnie pierwsi osadnicy. Miastu przyznano obszar 160 włók, w tym 60 czynszowych. Pozostałe, które obejmowały pastwiska i lasy, były przeznaczone do wspólnego użytkowania przez wszystkich mieszkańców. Pod miejską zabudowę przewidziano 46 sześć włók, a proboszcz na swoje utrzymanie otrzymał 4.

Parafialny kościół pw. św. Jana Chrzciciela istniał już zanim osada otrzymała prawa miejskie. Potwierdza to, że akt lokacji był często tylko formalnym zwieńczeniem podjętych wcześniej działań osadniczych. Po założeniu miasta postawiono tu też murewany zamek biskupi, który stał się siedzibą burgrabiego. Niestety, nie dotrwał on do naszych czasów. Został doszczętnie zniszczony podczas prowadzonej w latach 1454-1466 wojny trzynastoletniej pomiędzy państwem zakonnym a Polską, i już go nie odbudowano. Dziś trudno jest nawet wskazać jego lokalizację, a nawet wygląd, gdyż na ten temat





foto: Urząd Miejski w Biskupcu

nie zachowały się żadne zapiski. O tym, że w Biskupcu, po niemiecku nazywanym *Bischofsburg*, taka budowla istniała, zaświadcza również miejski herb. Widnieje na nim otoczony murem zamek o spadzistym dachu, z dwiema blankowanymi wieżami. Całości dopełnia herb rodziny Henryka Sorboma i mitra biskupia.

Trudne dzieje miasta na przestrzeni wieków oraz wiarę, ofiarność i trud jego mieszkańców bardzo dobrze oddaje historia biskupieckiego kościoła. Powstał przed lokacją miasta, został już w 1414 roku spalony podczas wojny polsko-krzyżackiej zwanej wojną głodową. Ponownie miasto, kościół i zamek legły w gruzach podczas wojny trzynastoletniej. Dzięki wsparciu biskupa Łukasza Watzenrode został odbudowany na początku XVI w., jednak znów uległ zniszczeniu w czasie ostatniej wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519–1521. Ponownie podniesioną z ruin świątynię konsekrował 26 kwietnia 1580 roku biskup warmiński Marcin Kromer. Odbudowywano i rozbudowywano ją także w kolejnych stuleciach. Po raz ostatni w latach 1948–1949, gdyż w wyniku prowadzonych tu w lutym 1945 roku walk ponad połowa miasta legła w gruzach. Obecny biskupiecki kościół farny jest budowlą trzynawową, orientowaną. W zachodniej części do korpusu dostawiona jest murowana wieża z punktem widokowym na szczycie (można tu obejrzeć także wystawę poświęconą historii miasta). Od wschodu do bryły świątyni dobudowano prezbiterium. Gotyckie pozostałości zachowały się tylko w dolnych partiach murów i wieży. Z dawnego wyposażenia kościoła zachowały się dwa neoromańskie ołtarze boczne, kamienna chrzcielnica oraz wieczna lampka datowana na rok 1740. W ołtarzu głównym obraz przedstawiający patrona świątyni – Jana Chrzciciela udzielającego Jezusowi chrztu w Jordanie, obok figury św. Piotra i Pawła. Przy ścianach prezbiterium ławy kolatorskie.

Po włączeniu Warmii do Królestwa Pruskiego, w wyniku I rozbioru Polski w 1772 roku, na ziemi dawnego polskiego dominium zaczęli przybywać ewangelicy, którzy w Biskupcu przy obecnej ulicy Warszawskiej wybudowali w latach 1842–1846 swoją świątynię. Autorem projektu neoromańskiej trójnawowej bazyliki emporowej był architekt Friedrich August Stüler. Strzelistą wieżę dobudowano w latach 1868–1872. Po II wojnie świątynia została wykupiona przez Kościół katolicki i wyremontowana. Stała się kościołem dla nowej parafii, erygowanej 8 grudnia 1987 roku dekretem biskupa warmińskiego Edmunda Piszczka. Otrzymała wezwanie błogosławionej Karoliny Kózkówny, młodej polskiej męczennicy, która w 1914 roku oddała życie w obronie swojego dziewictwa. Błogosławioną ogłosił ją papież Jan Paweł II



foto: Krzysztof Matys

podczas uroczystej Mszy Świętej w Tarnowie 10 czerwca 1987 roku. Jej wizerunek, autorstwa Stanisława Jakubczyka, umieszczono w absydzie prezbiterium. Tam też znajduje się figura Matki Boskiej Fatimskiej. Kościół jest od 1998 roku dekanalnym sanktuarium Jej poświęconym.

Swoją wiarę dawni mieszkańcy Biskupca wyrażali także stawiając przydrożne kapliczki, tak charakterystyczne dla krajobrazu Świętej Warmii. W mieście znajdują się cztery i datowane są na koniec XIX i początek XX wieku. Obecnie ustawione są przy czterech drogach wylotowych z miasta. W kapliczce znajdującej się przy drodze prowadzącej do wsi Bredynki, w umieszczonej na cokole płycinie zachował się niemiecki napis. Historia powstania tej oraz dwóch kolejnych, ustawionych przy alei Niepodległości i ulicy Ostre Koło, związana jest z zarazą, która dotknęła miasto w połowie XVIII wieku. Po jej przejściu mieszkańcy ustawili je jako dziękczynne przy dawnym trakcie prowadzącym do Reszla.

Podczas spaceru po starszej części miasta przykuwa uwagę, umieszczony na środku rynku, nietypowy pomnik. Przedstawia on znak *Rodła*, którego używał od 1932 roku Związek Polaków w Niemczech. Symbol ten przedstawia bieg Wisły z zaznaczonym Krakowem, a sama jego nazwa jest neologizmem powstałym z połączenia wybranych sylab ze słów *rodzina/ród* oraz *godło*. Pomnik oddaje cześć tym, którzy poświęcili się walce o polskość tych ziem i jednocześnie upamiętnia powrót Świętej Warmii po 173 latach w granice państwa polskiego. W centrum miasta zachował się również ratusz wybudowany w roku 1895. To dwupiętrowy budynek nakryty dachem kopertowym, z wieżyczką na środku. Wysoko na jego fasadzie wyeksponowana jest płaskorzeźba z herbem miasta. Dawnego ratusza nie zajmują jednak obecne władze miejskie. Te mają swoją siedzibę w powstałym w 1908 roku zabytkowym, neoklasycystycznym budynku, w którym przed II wojną światową mieściło się starostwo. Na zewnętrznych ścianach zachowały się herby Bisztynka, Jezioran, Reszla i Biskupca – miast wchodzących w skład dawnego powiatu biskupieckiego.

Biskupiec to miasto, które historia niejednokrotnie boleśnie doświadczyła. Często niszczone, palony, wciąż podnosił się z ruin, a mieszkańcy starali się, aby po każdej dziejowej burzy ich miasto było jeszcze piękniejsze. Stąd jest tu jeszcze wiele do odkrycia podczas samodzielnych wędrówek – od detali przyrynkowych kamieniczek i secesyjnych willi, przez architekturę dawnego budynku browaru i pruskich koszar, po urzekające krajobrazy nad przepływającą przez miasto rzeką Dymmer. Oczywiście trzeba wziąć ze sobą aparat fotograficzny, bo czymże byłby taki spacer bez zrobienia kilku pamiątkowych zdjęć. Na jego trasie powinien znaleźć się też i Dom Pracy Twórczej „Sorboma”. Tu znajduje się bowiem największa w Polsce, licząca ponad 1400 modeli, kolekcja aparatów fotograficznych, które ich byłym właścicielom pomagały zatrzymać w kadrze także uroki Świętej Warmii.



foto: Urząd Miejski w Biskupcu



foto: Krzysztof Matys



foto: Urząd Miasta Biskupiec

II RUNDA MISTRZOSTW POLSKI W MOTOCROSSIE

Klub Motocyklowy Osa Olecko organizuje II Rundę Mistrzostw Polski w Motocrossie 17-18 lipca. Miejsce wydarzenia Olecko, ul. Kościuszki 56. Oficjalne otwarcie zawodów planowane jest na godz. 12, natomiast treningi zawodników odbywać się będą już od godziny 9. Wyścigi przebiegać będą w siedmiu klasach; na starcie zobaczymy najpierw najmłodszych sportowców w wieku od 8 do 12 lat z klasy MX 65, następnie młodzież w wieku 10 do 15 lat z klasy MX 85 i panie w wieku od 14 lat z MX Kobiet. W kolejnych wyścigach będą się zmagać starsi zawodnicy z klasy MX Open i MX Junior. Bieg zakończą klasy: MX Masters (wiek zawodników wynosi tu 40 lat i wyżej) oraz MX Masters 50+. Podczas zawodów przewidziane są również dodatkowe atrakcje dla dzieci i całych rodzin. Organizatorzy spodziewają się wielu kibiców.

DNI MIŁAKOWA



Fot. archiwum organizatora

Milakowski Dom Kultury w Miłakowie Organizuje wydarzenia dla różnych grup wiekowych z okazji Dni Miłakowa w każdy weekend miesiąca lipca.

Planowane przez organizatora wydarzenia to: Strefa Młodzieży (zespoły Sad Smiles, Rap, Rat Kru, święto Holi) kwartet muzyczny „Panem Pro Anima”, występ na molo nad jeziorem; strefa dla dzieci (festiwal baniek mydlanych); pokaz mody ślubnej nad jeziorem, kapela na każdą okazję — biesiada nad jeziorem, zlot Krzysztofów, zespół Bananas — park miejski, wieczór flamenco, tancerki flamenco i pokaz tańca egzotycznego, taniec brzucha. Wystawy w MDK: kolekcja piłkarskich koszulek, filatelistyczna, numizmatyka i rękodzieło. Gra terenowa pt. „W poszukiwaniu zaginionego Skarbu” odbywająca się na terenie całej gminy Miłakowo.

17 lipca od 17:00 do 22:00 biesiada na dzikiej plaży

18 lipca od 12:00 do 14:00 wystawa numizmatyki i rękodzieła w siedzibie Miłakowskiego Domu Kultury

24 lipca od 18:00 „zlot Krzysztofów”, występ zespołu Bananas i wiele innych atrakcji — park miejski

25 lipca od 10:00 gra terenowa „Poszukiwanie zaginionego skarbu” - teren gminy Miłakowo

31 lipca od 17:00 do 18:00 pokaz tańca flamenco i tańca egzotycznego - taniec brzucha - dzika plaża

OLSZTYN MENSA WRACA Z TESTAMI

Stowarzyszenie Mensa Polska, po ponad 2 latach przerwy wraca do Olsztyna z kolejną sesją testową, uprawniającą do członkostwa w tej organizacji. Celem nadrzędnym jest działanie na rzecz rozwoju inteligencji i stwarzanie korzystnego środowiska intelektualnego członkom stowarzyszenia.

Mensa jest największym i najstarszym międzynarodowym stowarzyszeniem zrzeszającym osoby o ilorazie inteligencji (IQ) kwalifikującym do górnych 2% populacji. Co daje Mensa? Przede wszystkim możliwość poznania niesamowitych ludzi. Od grudnia Mensa funkcjonuje formalnie jako GR Olsztyn. Warunkiem kwalifikującym do członkostwa w Mensie

jest zdanie organizowanego przez Mensę testu badającego inteligencję z wynikiem umieszczającym osobę zdającą w 2% populacji o najwyższym ilorazie inteligencji. Wyniki badań są niejawnie i zostaną przekazane listem poleconym wyłącznie osobie uczestniczącej w teście. Nikt poza egzaminatorem nie pozna Twojego IQ. Osoby, które zdadzą test, zostaną zaproszone do wstąpienia do Mensy. Osoby, które zdecydują się na wstąpienie do stowarzyszenia będą proszone też o uiszczenie opłaty wpisowej oraz składki członkowskiej.

Sesja testowa odbędzie się w niedzielę 18 lipca w Hotelu Wileńskim w Olsztynie. Pierwsza tura o godzinie 10:00, kolejne dwie co 1,5 godziny.

Liczba miejsc jest ograniczona, a o udziale w sesji decyduje kolejność zgłoszeń. Rejestracji można dokonać poprzez formularz na stronie: <https://www.mensa.org.pl/sesje-testowe/harmonogram>. W najbliższej sesji udział wziąć mogą jedynie osoby, które dobrowolnie przedstawiają organizatorom zaświadczenie o pełnym zaszczepieniu przeciw COVID-19.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.mensa.org.pl

MRAOWO FESTIWAL 12 GODZIN - SERCE MAZUR



Partycja Markowska, gwiazda wieczoru

Festiwal 12 Godzin Serce Mazur odbędzie się 25 lipca w godz. 18.00-22.00 w Mragowie. To wyjątkowa cykliczna impreza wspierająca polską transplantologię oraz kardiologię. Jest to już druga edycja festiwalu Fundacji Dla Transplantacji – Zostaw Serce na Ziemi, która jest inicjatorem akcji #12GodzinDlaŻycia. Festiwal propaguje cele fundacji, którym jest m.in. zbiórka pieniędzy, przeznaczona na sprowadzenie do Polski sprzętu THE OCS HEART, pozwalającym zwiększyć czas potrzebny do transportu serca z 4 do 12 godzin. Obecnie jest to jedyny sprzęt na świecie służący do transportu pobranego do przeszczepu „wciaż bijącego” serca. Walczymy o przyszłość transplantacji serca w naszym kraju. Chcemy przenieść nas z „epoki lodowcowej” (transport serca odbywa się w lodzie) do czasów współczesnych!

Tegoroczny koncert w doborowej obsadzie poprowadzi Paulina Sykut-Jeżyna. Wystąpią:

HLA 4 Transpland, zespół, którego założycielem grupy jest dr n. med. Zygmunt Kaliciński, kardiolog, transplantolog i perkusista w zespole.

Współorganizatorem festiwalu są: Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie 2020, Musicart Group oraz AMENO EVENT.

Więcej o akcji:

<http://12godzindlazycia.dlatransplantacji.pl>

Termin: 25.07.2021 godz. 18.00-22.00

Bilety dostępne na: <https://sklep.ebilet.pl/253890428993011713>

Miejsce Mragowo Amfiteatr (Jaszczurca Góra 10)

OLSZTYN WSPOMNIENIE O HOTELU GROMADA

W ramach prezentacji ekspozycji miesiąca Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do wspomnienia obiektów, które w przeciągu ostatniego roku zniknęły z przestrzeni miejskiej: Hotelu Gromada, stołówki OZOS przy ulicy Kołobrzeskiej, komina w Kortowie. Miejsca, które przez lata służyły w różny sposób mieszkańcom Olsztyna i gościom naszego miasta, dziś znikają szybko i niekiedy bezrefleksyjnie. O czasach ich świetności opowie Artur Sobieł.

Ekspozycja Miesiąca: Requiem dla Hotelu Gromada.

Czwartek, 15 lipca, godz. 17:00 w Zajezdni trolejbusowa (MOK, park Centralny). Wstęp wolny

OLSZTYN HABIARJAN W PARKU JAKUBOWO

MOK zaprasza na bezpłatny, folkowo-orientalny koncert zespołu HabiArJan! Wydarzenie odbędzie się w niedzielę 18 lipca o godz. 18:00 na scenie w Parku Jakubowo, w ramach projektu „Kultura w Parku!”, finansowanego z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Wstęp wolny.

HabiArJan powstał w kwietniu 2013 roku w Warszawie. Jest to akustyczny, multikulturowy kwintet, a muzyka, którą tworzą, jest esencją folków z różnych stron świata. Wzruszające pieśni ormiańskie, gorące hiszpańskie rytmy, afgańskie uniesienia w orientalnej skali, celtyckie harmonie, łagodne rytmy bossa nova. Utwory opowiadają o różnych ludzkich słabościach, ale także o miłości - zarówno tej szczęśliwej jak i odrzuconej.

HabiArJan przybliży zwyczaje i kulturę kaukaską w krótkich opowieściach podczas koncertu.

HabiArJan tworzą: Inga Habiba – wokół, Artur Tigran Gyurjyan – gitara, wokół, Artash Sharoyan – akordeon, Gościnnie: Wojciech Lubertowicz – perkusjonalia.

OLSZTYN DWIE SCENY MUZYCZNE LOCAL WARMING

17 lipca, godz. 17:00-2:00 Park Centralny (przy Tartaku Raphaelsohnów / Zajezdnia Trolejbusowa)

Kolejny raz odbędzie się Local Warming, czyli pełnowartościowa i bezpłatna impreza z muzyką elektroniczną.

Local Warming to tradycyjnie dwie sceny, live acty uznanych gwiazd sceny klubowej i tanecznej oraz sety didżejskie artystów lokalnych i ze sceny ogólnopolskiej. Oprawa VJska i strefa gastro na bogato. Już 17 lipca w Parku Centralnym (tyły Tartaku Raphaelsohnów vs. Zajezdnia trolejbusowa).

Live stage: • The Party Is Over, Szum & Fykes, BOKKA

DJ stage: • Clicktime Kliq, Green Jesus, Last Robots, Kuba Sojka

Dla głodnych i spragnionych przewidziana jest strefa gastro (foodrucki, piwo, drinki).

REPERTUAR KINA HELIOS OLSZTYN

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200ts-A -C

CH AURA, al. Piłsudskiego 16

Czarna Wdowa, 11:30, 12:30, 14:30, 15:30, 17:30, 18:30, 20:30, 21:30; Raya i ostatni smok, 10:10, 13:00, 15:45, 18:20;

Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności, 11:00, 13:15, 15:30, 17:45; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów, 10:20, 14:40, 17:00; Luca, 11:10, 16:45; Szybcy i wściekli 9, 13:40, 17:15, 20:20; Elfinki, 10:30, 12:40, 16:30; Bodyguard i żona zawodowca, 11:20, 19:00, 21:00; Sanktuarium, 18:40, 21:10; Blithe Spirit, 14:00, 19:20, 21:50; Piotruś Królik 2: Na gigancie, 10:40; Nikt, 15:00, 20:00; Wróg doskonały, 21:40; Cudak, 12:50.

STO LAT TEMU GAZETA PISAŁA



15 LIPCA 1921

WRAŻENIA Z WYSTAWY

Od strony podwórza zamku w Olsztynie urządzili Niemcy wystawę pamiątek po plebiscyście z 11 lipca 1920 r. Odczuwa się wrażenie ośmieszenia działalności polskiej w tamtym czasie, zwłaszcza przez fotografie rzekomych „kijów i maczug”, używanych przez bojówki Polaków, a spadających na niemieckie głowy.

11 LIPCA

Zamiast spuścić zasłonę na komedię plebiscytową z zeszłego roku, chcą Niemcy, aby rocznica „zwycięstwa” w plebiscyście obchodzona była rokrocznie, po wsze czasy”. W Olsztynie odbyły się przemarsze inne uroczajności. W Szczytnie drugi burmistrz Othenberg zaręczał, że Niemcy są „deutsch”. Gazeta „Osteroeder Zeitung” (w Ostródzie) nakłaniała kupców niemieckich, żeby nie podawali ręki nawiązaniu handlu z Polską.

„FEST” BYŁ PO POLSKU

Piszą z Butryn: I myśmy mieli zaszczyt przypatrzeć się obchodom owej rocznicy. „Fest” był „echt” pruski. Tylko żeśmy nie słyszeli mowy niemieckiej. Wszędzie mówiono po polsku. Protestujemy, żeby na festynach niemieckich używano naszej mowy.

ZAUFANY KANONIK

Bp Bludau mianował kanonikiem kapituły we Fromborku znanego hakatystę ks. dr Schroetera z Pelpina, którego Polska wydalila ze swych granic.

Sch. działał też w Gdańsku i Oliwie, zyskując zaufanie tamtejszych nacjonalistów.

POKÓJ 55

Do zakładu obłąkanych w Kortowie odesłano chorego na umyśle nieznanego mężczyznę. Ktoś wie o tym człowieku, niech informację swoich udzieli w pokoju 55 nowego ratusza.

ZAMIAST DZIKA

W Dorotowie zaszedł 25 maja wypadek. Posiadziciel G. przywoził do szpitala w Olsztynie syna gospodarza J. zranionego w pierś strumem, którego przypadkiem znalazł w lesie. A było tak, że G. i J. poszli na polowanie. W zagajniku G. wziął J. na cel, mniemając, że strzela do dzika. Rana J. była poważna, że czym prędzej odwiózł go szpitala.

Opracowanie: Zbigniew Bielewicz

Warmińsko-Mazurska Biblioteka Cyfrowa (wmbc.olsztyn.pl. egz. G0 1921 Starostwo Powiatowe w Działdowie).

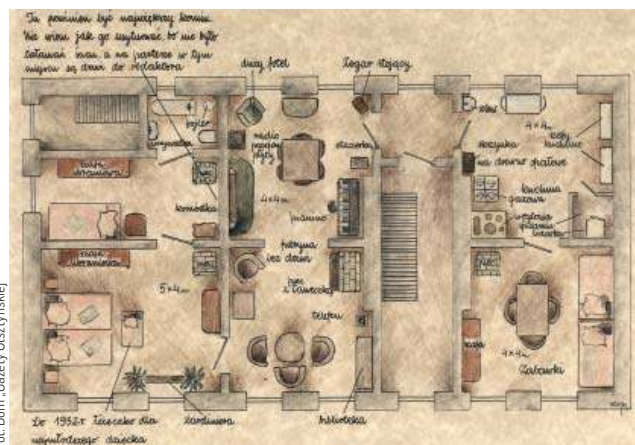
101 LAT REDAKCJI NA ULICY MŁYŃSKIEJ

W lipcu 1920 roku redakcja „Gazety Olsztyńskiej” przeniosła się do nowej siedziby — przy ulicy Młyńskiej 2 w Olsztynie. Tam również zamieszkała rodzina Pieniężnych, właściciele Gazety. Prezentujemy dziś plan mieszkania, który naszkicowała jedna z córek Wandy i Seweryna Pieniężnych, Ewa Bojarska. Szkic znajduje się w zbiorach Domu „Gazety Olsztyńskiej”.

W tym budynku była wydawana w latach 1920–1939 jedyna na Warmii polska gazeta — ukazująca się od 1886 r. — „Gazeta Olsztyńska”. Znajdowały się tam redakcja, drukarnia, księgarnia oraz mieszkanie ostatniego przedwojennego właściciela i redaktora — Seweryna Pieniężnego. Budynek został zakupiony przez Warmiński Komitet Plebiscytowy.

Danuta Syrwid, kustosz Domu „Gazety Olsztyńskiej”, opowiada, że w latach 90. opowieść córki Pieniężnych, Ewy Bojarskiej, została nagrana. Pani Ewa opowiadała ówczesnej kierowniczce Domu Gazety, Małgorzacie Strzyżewskiej, olosach rodziny i czasach przedwojennych, gdy mieszkała tu jako dziecko i nastolatka. Mówiła, jak wyglądał rozkład mieszkania oraz redakcji, przekazała także odrębne szkice.

— Seweryn Pieniężny umieścił na budynku napis „Gazeta Olsztyńska”, były to czerwone litery na białym tle. Napis od razu kojarzył się z barwami Polski, co spowodowało żąda-



Plan 1 piętra wykonany przez Krystynę Wojtaszek-Markunas na podstawie szkiców sporządzonych przez Ewę Bojarską

nie niemieckiej policji zmiany na inne kolory. Pieniężny musiał więc zmienić litery na czarne — mówi dr Jan Chłosta, znawca historii Gazety. — Budynek redakcji znajdował się w centralnym, eksponowanym miejscu Olsztyna, to też drażniło Niemców, którzy chcieli nawet zmienić układ ulic, by unicestwić dom. Do września 1939 roku to się im nie udało.

Gdy przyjeżdżał ktoś z Polski lub przychodził z konsulatu był przyjmowany w eleganckim pokoju przyjąć na piętrze. Właśnie na pierwszym piętrze mieszkali Pieniężni (szkic na zdjęciu). Na drugim piętrze były najpierw pokoje gościnne, a potem urządzono bawialnię dla dzieci. W salonie spotykali się znajomi Pieniężnych, tu grał na pianinie Antoni Szajek,

redaktor, drukarz i założyciel chóru im. Nowowiejskiego.

Niemcy we wrześniu 1939 roku po zajęciu redakcji, wyrzucili archiwum Gazety na przemiał, maszyny drukarskie i zapasy papieru trafiły do niemieckiej gazety „Allensteiner Zeitung”, a towar z księgarni kupił właściciel sklepu przy Rynku Starego Miasta. Budynek — na rozkaz i pod nadzorem Niemców — rozebrali polscy jeńcy. Redakcja i dom przestały istnieć. Seweryn Pieniężny został wywieziony do obozu Hohenbruch, gdzie Niemcy go zamordowali w lutym 1940 roku.

— Ewa Bojarska mówiła, że podczas pobytów w Olsztynie nie mogła patrzeć na puste miejsce po domu jej rodziców na ówczesnym placu Świerczewskiego. Bolało ją, że „oaza polskości” przedwojennych czasów zniknęła. A przecież ten dom i Pieniężnych łączyły serdeczne więzi z Warmiakami, którym Seweryn udzielał pomocy, którzy przychodzili do księgarni po Gazetę czy kartki pocztowe.



Dom „Gazety Olsztyńskiej” na Targu Rybnym, obecnie muzeum

W 1986 roku powstał pomysł, by budynek odbudować. Powstał komitet odbudowy, ogłoszono zbiórkę pieniędzy. Budynek oddano do użytku w czerwcu 1992 roku — jako muzeum Dom „Gazety Olsztyńskiej”. Córki Pieniężnych bardzo pozytywnie odebrały odbudowę, Ewa Bojarska z siostrą Marią Frieman były na otwarciu.

Obecnie można obejrzeć tam wystawy związane z historią „Gazety Olsztyńskiej”, Warmii i Olsztyna.

bb, mat. prasowe

Z LISTU SIOSTRY DOWIEDZIAŁ SIĘ O POLSKICH KORZENIACH

WOJCIECH KĘTRZYŃSKI 1838-1918

Droga Wojciecha Kętrzyńskiego do polskości była niezwykła. Niezwykła i w pełni świadoma. Syn pruskiego wojskowego z Giżycka, wcześniej osierocony, jako nastolatek z listu siostry dowiedział się o polskich korzeniach rodziny i dokonał wyboru — chciał być Polakiem. Ze wszystkimi konsekwencjami, urzędowo przeprowadził zmianę nazwiska. Nie był już Adalbertem (Albertem) von Winklerem, a Wojciechem Kętrzyńskim. Odnalazł krewnych na Kaszubach, jego wuj okazał się burmistrzem Kościerzyny.

„Znowu stoję na tej świętej ziemi,
Najukochańszej ziemi
moich ojców
Znowu patrzę na jej siwe niebo
Na jej węgórza z zielonymi lasami...”

Tymi słowami wyrażał zachwyt nad odzyskaną ojczyzną w tomie swoich wierszy

„Z księgi pieśni człowieka ziemczanego 1854 – 1862”. Charakterystyczne, że napisał to po niemiecku, wiersz przetłumaczył po więcej niż stu latach Erwin Kruk.

Świeży patriotyzm Wojciecha Kętrzyńskiego domagał się czynów, stąd pomoc dla uczestników powstania styczniowego w zaborze rosyjskim. Za próbę przemytu broni do Królestwa Kętrzyński zapłacił więzieniem — najpierw w Wysokiej Bramie w Olsztynie, a potem w twierdzy kłodzkiej. „Mój ojciec był Polakiem, moja matka jest Niemką (...) mimo to zawsze czułem się Polakiem, nawet wtedy, kiedy nie rozumiałem żadnego słowa po polsku”, mówił podczas procesu, jakie wtoczyły mu pruskie władze. Jego polskość szukała potwierdzenia, pracę doktorską z historii, którą obronił po powrocie na królewski uniwersytet Albertyna, poświęcił wojnom Bolesława z niemieckim królem Henrykiem w pierwszych latach XI wieku. Tych wojen książę Bo-



For archiwum OBN

Wojciech Kętrzyński u schyłku życia

lesław Chrobry stoczył kilka, ostatecznie jednak obronił kraj, a dla siebie w roku 1025 roku zyskał koronę królewską.

O wiele większe znaczenie — w okresie, kiedy Kętrzyński mieszkał i pracował naukowo jeszcze w Prusach, na koniec w Kórniku pod Poznaniem — miała jego broszura „O Mazurach”, rozszerzona w późniejszych latach i wydana jak „Szkice Prus Wschodnich”. To

była pierwsza praca naukowa na temat Mazur i Mazurów. Równie wielkie znaczenia miała jego praca „Nazwy miejscowe polskie Prus Zachodnich, Wschodnich i Pomorza wraz z ich przezwiskami niemieckimi”, która po 1945 roku okazała się bardzo pomocna przy ustalaniu polskich nazw „odzyskiwanych” miejscowości. To dlatego też Rastembork (Rastenburg), gdzie kończył gimnazjum Kętrzyński (wówczas jeszcze von Winkler) nazywa się dziś Kętrzyn.

W 1873 roku Wojciech Kętrzyński rozpoczął pracę w Zakładzie im. Ossolińskich we Lwowie, w zaborze austriackim. W 1876 roku był już dyrektorem Ossolineum i kierował tę, wielce zasłużoną dla polskiej kultury, placówką przez cztery dekady. Prawie półwiekowa praca Kętrzyńskiego sprawiła, że zakład stał się skarbnicą bezcennych zbiorów, ośrodkiem kultury i nauki polskiej. Po II wojnie część zbiorów trafiła m.in. do Wrocławia. Także we Lwowie

badaczom udało się odszukać przedwojenne egzemplarzy „Gazety Olsztyńskiej”.

Zmarł w styczniu 1918 roku (rok wcześniej złamał nieszczęśliwie nogę na oblodzonej ulicy), za wcześniej, by zobaczyć wolną Polskę. Dość jednak, żeby mieć pewność, że ona powstanie, bo na pewno widział we Lwowie szare mundury i orzelki legionistów.

W wydanej w stulecie śmierci biografii wybitnego historyka, dziś patrona wielu szkół, ulic, profesor Stanisław Achremczyk napisał, że polska wymowa Wojciecha Kętrzyńskiego do końca pozostała „twarda”. Nie akcent się jednak liczy, a życie i praca. Kętrzyński był na pewno jednym z filarów, na których opierała się świadomość polskich mieszkańców Warmii i Mazur, mimo że po 1918 roku jeszcze nie znalazły się one w granicach Rzeczypospolitej.

bs

Na podstawie: S. Achremczyk, Wojciech Kętrzyński – kustosz pamięci narodowej

GŁOŚNIK I LAMPA W JEDNYM



Rynek głośników wydaje się wręcz przesycony. Jak się wyróżnić? Może nowym kolorem albo unikatowym designem? Sony ma własny patent — szklany głośnik LSPX-S. Jest oczywiście bezprzewodowy i wykonany ze szkła organicznego, co podobno pomaga w rozchodzeniu się dźwięku i zapewnia czyste tony. Co ciekawe, ze szkłem głośnik łączy się dzięki technologii Advanced Vertical Drive za pomocą trzech siłowników, które wzbudzają wibracje w szkłe zapewniając wysokotonowy dźwięk przestrzenny. Do tego 46-milimetrowy przetwornik średniotonowy, jak również tryb bass boost, który oczywiście podbija wysokie tony. Wszystko dzięki aplikacji Sony Music Center. Z głośnikiem łączymy się za pomocą Bluetooth, a Sony zapewnia, że dźwięk będzie bardzo wysokiej jakości dzięki technologii LDAC. Można też kupić dwa głośniki, żeby wywołać efekt stereo (sparować do odtwarzania lewego i prawego kanału). Warto pamiętać, że głośnik służy też jako lampa. Ciekawy jest też efekt, bo lampa symuluje płomień. Możemy go włączyć w dowolnym momencie, rozjaśniać i ściemniać. Do dyspozycji są cztery tryby świecenia i aż 32 poziomy jasności. Nie zabrakło też wyłącznika czasowego oraz mikrofonu do rozmów telefonicznych (za pomocą sparowanego smartfona). Akumulator ma starczyć na 8 godzin odtwarzania (ładujemy przez USB-C). Premiera w sierpniu.

NOWE IPHONE'Y Z MNIEJSZYM NOTCHEM



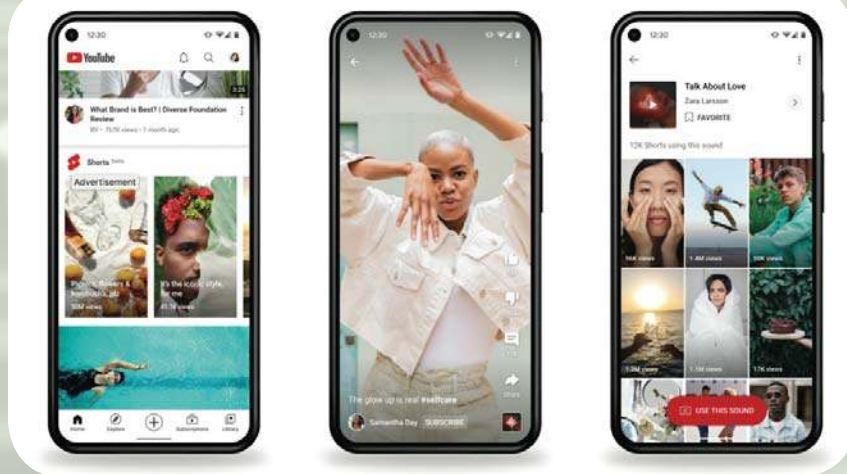
Do sieci trafiły zdjęcia przednich paneli nowych iPhone'ów, dzięki czemu wiemy, że smartfony Apple zostaną przy charakterystycznym notchu, ale będzie on mniejszy niż do tej pory. Oczywiście jest, że nowe telefony będą podobne do modeli 12, ale pewną niespodzianką jest układ aparatów, bo w modelu 13 mini obiektywy będą ułożone względem siebie po przekątnej. Czy to tylko kwestia estetyczna? Trudno stwierdzić nie znając specyfikacji, ale można założyć, że jednak nie. Podpowiedzią jest rozmiar wyspy aparatu w nowych modelach 13 Pro i Pro Max. Być może aparaty potrzebują więcej miejsca, skąd zmiana ich umieszczenia. Do sieci niedawno trafiło zdjęcie obudowy do nowych modeli, więc wiemy mniej więcej, jak będzie wyglądała cała rodzina nowych smartfonów. Jeśli zaś chodzi o specyfikację, to możemy mieć nadzieję na odświeżanie ekranu w 120 Hz. Pewniakiem jest jednak nowa pojemność baterii (w końcu większa), która w modelu 13 Pro Max ma mieć 4352 mAh (więcej o blisko 700 od modelu 12 Pro Max), iPhone 13 3095 mAh, a 13 mini 2406 mAh. Przecieki mówią też o cenach — iPhone 13 Mini wyceniono na 699 dolarów, iPhone 13 na 799 dolarów, iPhone 13 Pro na 999 dolarów, a iPhone 13 Pro Max na 1099 dolarów.

A APPLE Z INNYMI NOWOŚCIAMI...



Mark Gurman z Bloombergu donosi, że jesienią dostaniemy nowego iPada mini. Z wcześniejszych przecieków wynika, że ma dostać większy ekran niż do tej pory — 8,5-9 cali zamiast 7,9 cala. Podobno ma też dostać Face ID. Inne nowości? W końcu większy iMac z ekranem o przekątnej 27 cali. Ma zastąpić oferowane wciąż iMaki z procesorami Intel. Ciekawie zapowiada się też nowy Apple Watch, bo prawdopodobnie w końcu zmieni swój wygląd. Powiedzmy, że będzie przypominał linię iPhone'ów 12, czyli kanciaste krawędzie. Co do blokady urządzenia, to jednak nie ma tu dobrych wiadomości dla fanów nowości, bo Apple prawdopodobnie nie zaoferuje jeszcze wbudowanego w ekran Touch ID.

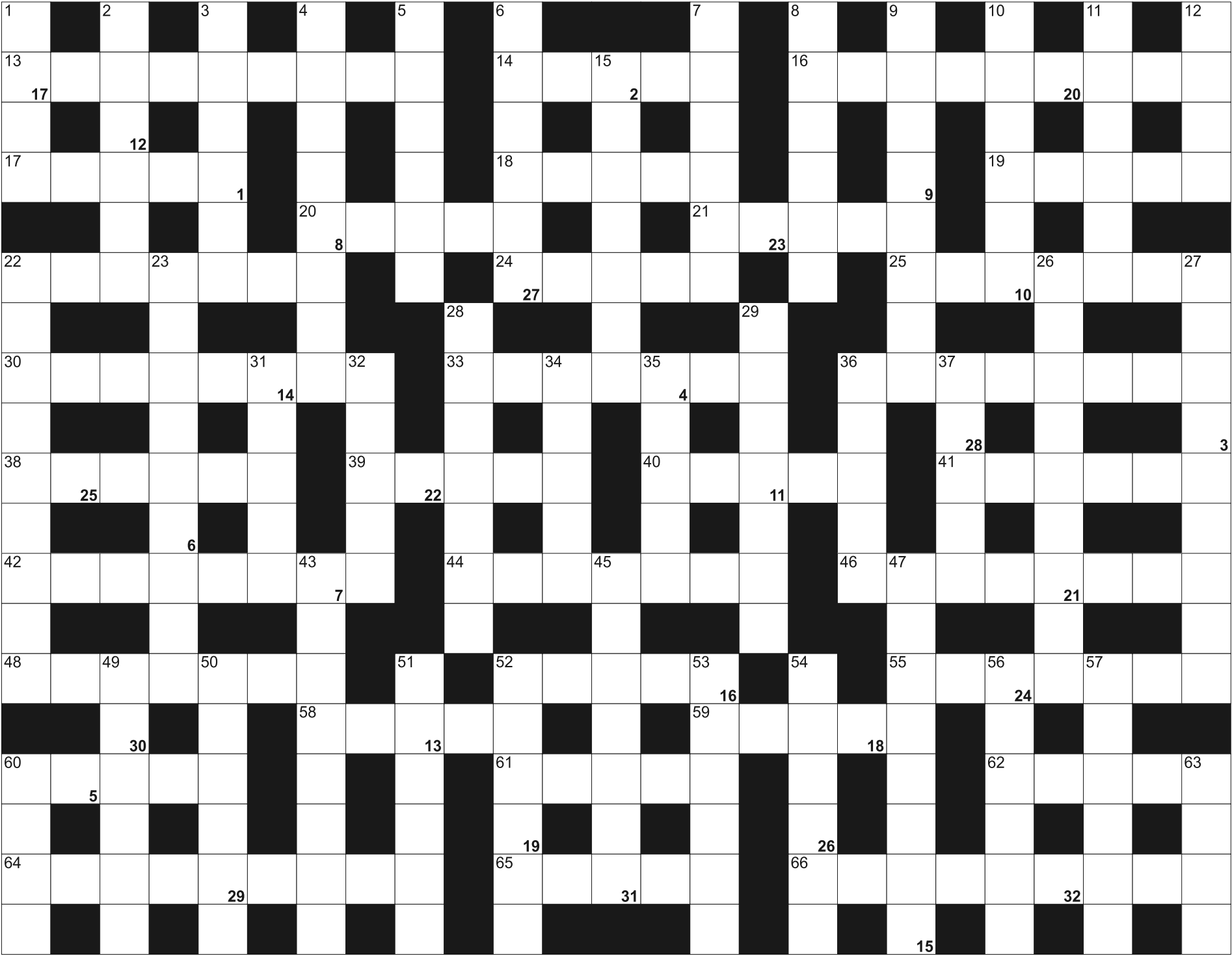
YOUTUBE SHORTS TRAFIA DO POLSKI



Tym samym odpowiada na siłę Tik Toka, który zmusił wszystkich gigantów do prze-myślenia swojej oferty. Tik Tok polega na nagrywaniu pionowych filmów z pokładem muzycznym. Mogą być tematyczne, śmieszne, albo kreatywne. Dlatego też YouTube Shorts trafia do Polski i 25 innych krajów już teraz. Co prawda funkcja znajduje się w fazie beta (od 14 lipca), ale ten stan raczej długo nie potrwa. YouTube Shorts polega w zasadzie na tym samym, co Tik Tok, czyli nagrywaniu krótkich klipów. Shorts działa zresztą od dawna w kilku krajach, w tym — dla wybranych — działał wcześniej w Polsce, więc każdy fan YouTube'a na pewno wie, o co chodzi. W shorts można sterować ustawieniami prędkości, nagrać film z muzyką, łączyć klipy w jeden film, dodawać tekst w konkretnych momentach, pobrać ścieżkę dźwiękową z innych Shorts, żeby wykorzystać je we własnym filmie, dodawać filtry itd. Co ciekawe — pobieranie ścieżki dźwiękowej z klipów innych użytkowników (za ich zgodą) jest dostępne tylko w Shorts, bo Tik Tok tego nie ma. Kolejna rzecz, której zabraknie Tik Tokowi? Baza muzyków dostępna w YouTube, dzięki czemu można wykorzystać więcej utworów w swoich klipach.

oprac. Paweł Jaszczanin

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32													

POZIOMO: 13) palma lub Kasia do ciast; 14) Albert, autor "Dżumy"; 16) rana po kontakcie z kwasem; 17) stożkowate lody; 18) inaczej rocznik historyczny; 19) klapka na muchy; 20) stolica Chin; 21) wierzchowce i rumaki; 22) lilia afrykańska krócej; 24) najjaśniejsza gwiazda w Feniksie; 25) ubicacja; 30) francuska bułka; 33) najdłuższa rzeka Irlandii; 36) zakon Ojca de Bascio; 38) kłótnia, sprzeczka; 39) dawny celtycki kapłan; 40) ojczyzna Andersena; 41) kółko łańcucha; 42) zwyczaj utwierdzone tradycją; 44) zyskowne przedsięwzięcie; 46) amerykański stan z Baton Rouge; 48) mieszka w Afganistanie; 52) rzeka w Bossangoa; 55) topnienie śniegów; 58) żabnica, ryba morska; 59) nie-

jedna na świadectwie; 60) mają je ptaki; 61) polska fabryka czekolady; 62) na niej grają aktorzy; 64) wojskowa lub miary; 65) dawna stolica Tybetu; 66) Lech, były prezydent Polski.
PIONOWO: 1) mazidło do zawiasów; 2) wydeptana ścieżka polna; 3) prysznicowa w łazience; 4) opracowuje prognozy pogody; 5) i w książce, i w zeszycie; 6) działowa lub nośna; 7) narzędzie do ostrzenia kosy; 8) na głowie króla i królowej; 9) proszek na ból głowy; 10) z daszkiem na głowie; 11) ustawiane na grobach; 12) najpopularniejszy grecki ser; 15) kukła na wystawie sklepu; 22) inaczej pylica azbestowa; 23) wilczomlec piękny krócej; 26) tytuł po studiach I stopnia; 27) film rysunkowy ina-

czej; 28) ze stolicą w Oviedo; 29) owoce z pióropuszcami; 31) tworzy murawę; 32) Gide, pisarz francuski; 34) niezależna ocena firmy lub organizacji; 35) przeciwległy zenitowi; 36) najszybszy styl pływacki; 37) poprzeczki na gryfie gitary; 43) kawaler maltański, szpitalnik; 45) pół kobiety, pół węża dla greków; 47) mieszkańcy Ukrainy; 49) wbijany młotkiem; 50) stolica włoskiej Kampanii; 51) Jurek z WOŚP; 52) okres z topnieniem śniegu; 53) autor "Chłopców z Placu Broni"; 54) strona monety; 56) w kratkę lub w linie; 57) miasto H. Ch. Andersena; 60) żydowski kosmyk koło ucha; 63) Ramiz, były prezydent Albanii.

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)

tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)

tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)

tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

kupię

**!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693**

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojle-
rów, kokoszek, dowóz gratis, tel.
728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

GARAŻ ul. Kasprowicza, 694-488-
477

TANIO 2 -pokojowe 43 metrowe
mieszkanie po remoncie na Zato-
rzu, tel. 604-512-498

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

KUPIĘ nieruchomość, może być
do remontu lub zadłużona, po-
mogę w spłacie długu, zapłacę
3000zł za informację o takiej nie-
ruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

DWUPOKOJOWE, 505-669-918

PRACA

dam pracę

FIRMA zatrudni dekarzy, bla-
charzy, cieśli, umowa o pracę,
wysokie zarobki, tel. 601 182 658

FIRMA budowlana zatrudni fa-
chowców i pomocników do pracy

przy dociepleniach. Więcej info pod
nr. tel. 504-956-770.

HYDRAULIKA i pomocnika hydrau-
lika, 794-122-559

KIEROWCA CE, 503-103-703

MEŻCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-
884

MURARZY, 667-947-124

NAPRAWA kempingów, 503-103-
703

**OBJAZDOWE WESOŁE MIA-
STECZKO PRZYJMIE PRACOW-
NIKÓW DO PRACY Z ZAKWATE-
ROWANIEM , 698 955 920**

POMOCNIKA dla elektryka, 505-
783-503

POMOCNIKÓW budowlanych,
667-947-124

ZATRUDNIĘ traktorzystę i pomoc-
nika do gospodarstwa rolnego.
Janów - produkcja roślinna, 504-
262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rol-
nym. Zakwaterowanie, wyżywienie
+ pensja, 602-724-745

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

HYDRAULIK, 501-209-794

WYKOŃCZENIÓWKA, 793-164-
163

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, kon-
sumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-
508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe,
konsumpcyjne. Tel.606-505-511

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wyberz profesjonalistów,
wyberz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl



8615170pb1-aa -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 lipca 2021 r. zmarł Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Jan Bonisławski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 lipca 2021 r. (sobota) o godz. 11.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną do kościoła pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie (Dywity).
Pograżona w żalobie rodzina

2736210pb1-A -P

Katarzynie Iwaniszczuk

wyrazy szczerego współczucia i żalu, kondolencje oraz słowa otuchy z powodu śmierci

ukochanej Mamy

składają koleżanki i koledzy z WIJHARS w Olsztynie

2751210pb1-a-M

Koleżance

Magdalenie Płazińskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor oraz pracownicy
Wojskowego Biura Emerytalnego w Olsztynie

2740210pb1-a-M

Koleżance

Ewie Radziszewskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z Działu Kontraktowania i Rozliczeń SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

2742210pb1-a-M

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Piotra Łożyńskiego

Rodzinie, Przyjaciołom oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy w tych najtrudniejszych chwilach

składają Dyrektor i pracownicy
Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego
Polskiego Związku Niewidomych
przy ul. Paukszty 57 w Olsztynie

2753210pb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-K

Andrzejowi Mieczkowskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają

Dyrektor ds. Techniczno-Logistycznych
oraz Koleżanki i Koledzy z SEiI,
DZPiZ SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

2737210pb1-A-G

Pani Elżbiecie Skaskiewicz

Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają pracownicy

2738210pb1-a-M

Pani Dorocie Dorosz oraz Jej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia, słowa otuchy oraz wsparcia w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

2743210pb1-A-G

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

zmarłego

Sergiusza Rubczewskiego

byłego Wojewody Olsztyńskiego

składają Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki
Nowej Lewicy wraz z Przewodniczącym
Władysławem Mańkutom
i Sekretarzem Generalnym,
Posłem Marcinem Kulaskiem

2749210pb1-a-M

Pracownikowi Urzędu Gminy Sorkwity

Aleksandrze Nowotce

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach z powodu śmierci

Teścia

w imieniu Samorządu Gminy Sorkwity

składają Wójt Gminy,
Przewodnicząca Rady Gminy
oraz koledzy i koleżanki z pracy

2745210pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M

III CZY IV LIGA - OTO JEST PYTANIE

PIŁKA NOŻNA\\ W poniedziałek GKS Wiekielec rozpoczął przygotowania do sezonu. Niestety, nadal nie wiadomo, czy będzie to sezon trzecio-, czy też jedynie czwartoligowy, bowiem PZPN nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie meczu z Bronią.

Przypomnijmy, że spotkanie z radomskim klubem zakończyło się remisem, ale że goście dokonali nie-regulaminowych zmian, więc najpierw PZPN przyznał walkower Wiekielcowi, po czym po odwołaniu Broni przywrócił wynik z boiska (2:2). Pierwsza decyzja oznaczała, że klub spod Ławy ostatecznie zostałby w III lidze, natomiast druga oznacza spadek. GKS Wiekielec się oczywiście odwołał, ale sprawa utknęła w gabinetach Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, który odpowiada za rozgrywkę grupy 1 III ligi.

OPCJI JEST KILKA,
NAWET Z MOŻLIWOŚCIĄ
ROZBUDOWANIA III LIGI DO
19 DRUŻYN — WÓWCZAS

GKS BY SIĘ UTRZYMAŁ.
CZASU JEDNAK JEST JUŻ
NIEWIELE, BO POCZĄTEK
SEZONU ZAPLANOWANO NA
7 SIERPNIA.

Jaki będzie finał tej sprawy, wciąż nie wiadomo, być może w tym tygodniu dowiemy się czegoś więcej na ten temat, jednak sytuacja klubu z Wiekielca jest nie do pozazdroszczenia, bo kolejne drużyny zgłaszają się po piłkarzy „GieKSy”. Ale - jak słusznie zauważa portal internetowy gskwiekielec.pl - „mimo iż nie ma jeszcze oficjalnej decyzji w której lidze zagramy, to przygotowania muszą ruszyć własnym tokiem”.

„Na pierwszym treningu pojawiło się 17 zawodników, (w tym) czterech młodzieżowców i jeden doświadczony



Szymon Masiak (przy piłce, ostatnio Mławianka) przymierzany jest do GKS Wiekielec

ny napastnik. Najpierw było krótkie przywitanie w szatni, gdzie kilka słów do drużyny powiedział prezes Krzysztof Bączek, który przedstawił na ten moment sytuację w klubie oraz kiedy możemy spodziewać się decyzji w sprawie walkoweru. Przedstawiono też nowych oraz testowanych

zawodników. Na tę chwilę nie będziemy zdradzać personaliów, ponieważ jest za wcześnie i nie wiadomo w której lidze zagramy” - czytamy na oficjalnym portalu internetowym Gminnego Klubu Sportowego.

Wiadomo za to na pewno, że z drużyną żegnają się Tomasz

Wacławski (przechodzi do Jezioraka Iława) oraz Szymon Modrzewski (Motor Lubawa). Z kolei do Wisły Płock, z wypożyczeń do Wiekielca, wracają Kamil Cistowski, Paweł Zarosław i Patryk Szczepański.

Poza tym Filip Wójcik wrócił z wypożyczenia do Stomilu Olsztyn, również Krystian Wojno i Maciej Serbintowicz wrócili do swoich klubów (odpowiednio do Sokoła Ostróda i Stomilu).

JAK SIĘ DOWIEDZIELIŚMY,
DO DRUŻYNY Z GMINY
ŁAWA PRZYMIERZANY
JEST SZYMON MASIAK,
BRAMKOSTRZELNY
NAPASTNIK MŁAWIANKI
MŁAWA. PREZES KLUBU
KRZYSZTOF BĄCZEK

POTWIERDZA, ŻE TAKI RUCH
TRANSFEROWY MOŻE
RZECZYWIŚCIE DOJŚĆ DO
SKUTKU — PRZEJŚCIE
MASIAKA DO KLUBU
Z WIKIELCA JEST, WEDŁUG
NASZEJ WIEDZY, NA
OSTATNIEJ PROSTEJ, A DO
DOGADANIA POZOSTAŁY
FORMALNOŚCI.

Wczorajszy sparing GKS Wiekielec ze Stomilem zakończył się po oddaniu gazety do druku, natomiast w sobotę GKS zagra na wyjeździe z Kaczkanem Huraganem Morąg (godz. 10.30 w Morągu).

*** Inne sparingi Wiekielca:** 21 lipca (środa), godz 17: Motor Lubawa (wyjazd); 24 lipca (sobota), godz 11: Lech Rypin (wyjazd). **zico**

SPRINTEM

IGRZYSKA\\ Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Thomas Bach potwierdził, że na igrzyskach w Tokio sportowcy sami będą sobie zawieszać na szyi medale. To jeden z przewidywanych środków bezpieczeństwa służących temu, aby do minimum ograniczyć zagrożenie ewentualnego zakażenia koronawirusem. – To bardzo znacząca zmiana w ceremoniale igrzysk, ale niezbędna – powiedział Bach podczas środowej konferencji w Tokio. – Medale nie będą zawieszane na szyi. Zostaną przyniesione na tacy, a sportowiec sam weźmie sobie odpowiedni – dodał, podkreślając, że dzięki takiemu rozwiązaniu możliwość zakażenia zostanie zmniejszona praktycznie do zera. – Będziemy mieć pewność, że osoba, która umieści medal na tacy, uczyni to tylko w zdezynfekowanych rękawiczkach. Po to, aby sportowiec miał pewność, że nikt wcześniej medalu nie dotknął – wyjaśnił szef MKOl, dodając, że podczas ceremonii medalowych nie będzie uścisków dłoni ani obejmowania się podczas składania sobie gratulacji. Thomas Bach już



wcześniej zapowiedział, że podczas tych uroczystości medalisci i działacze będą musieli mieć na twarzy maseczki.

LEKKA ATLETYKA\\ Polski Związek Lekkiej Atletyki poinformował, że Ewa Swoboda jednak nie wystartuje w zbliżających się igrzyskach w Tokio (23 lipca-8 sierpnia). Powodem absencji najszybszej polskiej sprinterki ostatnich lat jest kontuzja. Sama zawodniczka tak skomentowała ten fakt w mediach społecznościowych: „Pora na jakieś wyjaśnienia. Czekam

z tą wiadomością długi czas. Rok 2021 jest bardzo pechowy dla mnie: koronawirus na hali, a teraz cholerna kontuzja, która pogłębiła się podczas Memoriału Kusocińskiego. Byłam przekonana, że już sobie z tym poradziłam, a tutaj nie dość, że zapalenie rozciągnęło podszewkę, to jeszcze w 60 procentach naderwany prostownik krótki palców. Ten rok miał być sztosem, forma była kosmiczna, wszystko było idealnie, ale niestety taki jest sport – kruchy. Kontynuuję swoją rehabilitację i trzymam kciuki za całą naszą repre-



zentację. Serduszkami będę z Wami! Dziękuję wszystkim, buziaki. #roadto2022”. Ewa Swoboda dołączyła więc do innych wielkich nieobecnych w olimpijskiej reprezentacji lekkoatletów, bo w Tokio nie wystartują też m.in. znakomity średniodystansowiec Adam Kszczot (dwukrotny medalista MS w biegu na 800 m sam zrezygnował z igrzysk, ze względu na swoją formę) czy też medalistki mistrzowskich imprez Sofia Ennaoui i Angelika Cichocka (obie 1500 m), które przegrały z problemami zdrowotnymi.

ŻEGLARSTWO\\ We włoskim San Remo odbyły się mistrzostwa świata w dwuosobowej klasie 420. Znakomicie spisali się zawodniczka SSW MOS Iława - Iga Wielczyk, płynąca z Pauliną Rutkowską (YKP Gdynia), zdobyła brązowy medal w kategorii wiekowej U-17! - W trakcie regat odbyło się dziesięć wyścigów - wyjaśnia Iga, z którą rozmawialiśmy już po jej powrocie do Ławy. Warto zauważyć, że w pierwszej czwórce klasyfikacji końcowej znalazły się aż trzy załogi z Hiszpanii, przedzielone jedynie Polkami. Wielczyk z Rutkowską płynąją razem od sierpnia 2020 roku, kiedy to w załogę połączył je trener kadry narodowej w klasie 420 Marcin Mickiewicz. A już za kilka dni młode Polki staną przed szansą na zdobycie kolejnego medalu, bo ponownie we Włoszech, tym razem jednak w znajdującej się nad Morzem Tyrreńskim Formie, odbędą się mistrzostwa Europy. Iga Wielczyk to ciekawy przypadek, bo w jej rodzinie nie ma żadnych tradycji żeglarskich. Te narodziły się dopiero w Ławie, do której rodzina Wielczyków przeprowadziła się kilka lat temu z Warszawy. A jak miasto



Iga Wielczyk

nad Jeziorakiem, to wiadomo — żeglarstwo. Rodzice zapisali Igę na półkolonie żeglarskie w klubie MOS SSW Iława. Tak się wszystko zaczęło, a trzeba koniecznie dodać, że Oskar, brat Igi, także trenuje żeglarstwo. I to już z efektami.

SPORT W TV\\ **Tenis.** Mistrzostwa Polski w Bytomiu: półfinały gry pojedynczej kobiet i mężczyzn (10, 12, 14, 16 Polsat Sport); turniej ATP w Hamburgu (12:30, 14:30, 16:30, 18:30 Polsat Sport Extra) *** Kolarstwo.** Tour de France, 18. etap: Pau - Luz Ardiden (13:30 Eurosport 1) *** Piłka nożna.** Eliminacje Ligi Konferencji Europy, I runda: Śląsk Wrocław - Paide Linna-meekond (20:50 Polsat Sport, Super Polsat). **pes, zico**

PO SPADKU TRUDNO SIĘ CIESZYĆ

PIŁKA NOŻNA Był to zdecydowanie najtrudniejszy sezon w mojej dotychczasowej przygodzie z piłką — mówi Łukasz Gawliński, wieloletni kapitan i jeden z filarów Kłobuka, który opowiada o nastrojach w zespole po spadku do klasy A.

— Do kiedy jeszcze tliła się w was nadzieja, że uda się uniknąć spadku?

— Nadzieja, a przede wszystkim wiara w to, że możemy się utrzymać, była w nas do samego końca. Na przestrzeni ostatnich lat niejednokrotnie widzieliśmy na Warmii i Mazurach przypadki, w których klubom udawało się uratować z sytuacji pozornie beznadziejnych. Czasem zdarzają się tego typu cuda, gdy któryś z klubów — np. przez sprawy kadrowe, organizacyjne czy finansowe — wycofuje się z rozgrywek (ostatnio w regionie mogliśmy zaobserwować to w GKS Dźwierzuty, ponadto rok wcześniej nie spadł nikt ze względu na wirusowe realia i odwołanie rundy wiosennej — red.).

— Cud się jednak nie wydarzył...

— NIESTETY, NIE. ALE NA TRENINGACH CAŁY CZAS PRACOWALIŚMY NAPRAWDĘ, UCZCIWIE, A PODCZAS MECZÓW WALCZYLIŚMY DO OSTATNIEGO GWIZDKA, BY KIBICE MOGLI POWIEDZIEĆ, ŻE ZABRAKŁO NAM SKUTECZNOŚCI, ALE NIGDY, ŻE ZABRAKŁO NAM SERCA DO GRY. MIELIŚMY W GŁOWIE TO, ŻE JEŚLI NAWET NIE POWIEDZIE NAM SIĘ NA BOISKU, TO...

PRZECIEŻ JEST NASTĘPNY SEZON, W KTÓRYM CHCEMY GRAĆ JAK NAJLEPIEJ. BEZ WZGLĘDU NA POZIOM ROZGRYWKOWY.

— Co w waszej grze szwankowało w tym sezonie najbardziej?

— Naszą piętą achillesową była skuteczność, a właściwie jej brak, zwłaszcza w rundzie jesiennej. Natomiast gra w środku pola wyglądała przyzwoicie, stwarzaliśmy okazje, lecz brakowało wciąż kogoś, kto postawiłby kropkę nad i.

— Jesteś jednym z filarów defensywy. Jak więc sprawowała się ta linia Kłobuka?

— Myślę, że nie najgorzej. Właściwie jedynym, przy czym mógłbym nieco bardziej ponarzekać, były stałe fragmenty gry. To coś, nad czym trzeba będzie popracować, bo zbyt wiele bramek straciliśmy właśnie w ten sposób.

— To jaką ocenę wystawiłbyś sobie i reszcie chłopaków za miniony sezon?

— Jestem nauczycielem, ale... nigdy nie lubiłem wystawiać ocen (śmiech). W tym roku jest to jeszcze trudniejsze. Prawdę mówiąc, był to zdecydowanie najtrudniejszy sezon w mojej przygodzie z piłką. Agram przecież nie od wczoraj, poświęciłem futbolowi znaczną część swojego życia. Jeśli jednak miałbym coś wpisać do dziennika, to postawiłbym nam wszystkim trójkę.



Fot. Kamila Kierzkowski

— Jestem nauczycielem, ale nigdy nie lubiłem wystawiać ocen. Jeśli jednak muszę, to postawiłbym nam wszystkim trójkę — mówi Łukasz Gawliński

— Który z pozytywnych momentów ostatnich miesięcy utkwił ci w pamięci najmocniej?

— Najbardziej ucieszyłem się chyba tym, że w ostatnim meczu zadebiutowało w pierwszym zespole aż trzech chłopców z rocznika 2005. Była to dla mnie chwila

szczerólna, bo trenowałem ich... od wieku przedszkolnego. To, że mogliśmy razem zmagać się w seniorach — i młodzi wcale nie odstawali od reszty — dało mi dużo satysfakcji. Miłym akcentem był też mecz w Gołdapi...

— Serio? Przecież rozstrzelali was tam 7:0!

— Wynik idzie w świat, to prawda. Ale wielkim sukcesem było samo to, że w ogóle pojechaliśmy do Gołdapi. Mieliliśmy potworne braki kadrowe, od samego początku graliśmy ledwie w dziesięciu. Stawiliśmy jednak im czoła, nie odpuściliśmy, choć kosztowało nas to dużo nerwów i sił.

— Co w takim razie wspominaś najgorzej?

— Zachowanie kilku byłych zawodników naszego klubu, którzy postanowili zimą zrezygnować z gry, chociaż doskonale wiedzieli, w jak trudnej sytuacji jest klub. Ja nigdy nie zdecydowałbym się na taki krok w takim momencie. Ale piłka jest pod tym względem jak życie. Weryfikuje wiele spraw.

— Wspominałeś o brakach kadrowych, więc czy po spadku będzie komu kopać piłkę dla Kłobuka? Przecież wiele większych i bogatszych klubów ma problemy z piłkarzami.

— Niestety, dożyliśmy czasów, w których często trudno zebrać 15-18 ludzi do gry w piłkę. Widać to w całym regionie. Wbrew pozorom wydaje mi się jednak, że w nowym sezonie nie będziemy mieli wielkich problemów ze skompletowaniem zespołu. Zławsza że mamy kilku młodych i zdolnych chłopców. To może być właśnie ich czas. Bardzo na to liczę. Poza tym nie chcę nic zapowiadać, ale jeśli wszystko się uda, to pojawi się kilka ciekawych nazwisk. Jesienią, wszystko na to wskazuje, nie zobaczymy

natomiast Piotra Szewczyka i Michała Maciorowskiego. To duża strata, ale na drodze stanęły chłopakom przyczyny osobiste. Korzystając z okazji chciałbym jeszcze raz im podziękować, bo ofiarowali Kłobukowi po wielkim kawale serducha.

— O co w sezonie 2021/22 będzie bił się Kłobuk?

— Na pewno nie powiem, że po spadku do klasy A od razu będziemy bić się o awans. Nie lubiłem nigdy takich szumnych, często pustych wypowiedzi. Mogę jednak obiecać — i myślę, że reszta chłopaków się zgodzi — że zrobimy wszystko, by nie zawieść kibiców, którym jesteśmy wdzięczni za wsparcie. Chciałbym jedynie, by frekwencja na trybunach była wyższa, dlatego już teraz zapraszam wszystkich do kibicowania, bo jest to dla nas niesamowicie ważne.

KAMIL KIERZKOWSKI

k.kierzkowski@gazetaolsztynska.pl

GRUPA 2

1. Dobrze Miasto	82 124:23
2. Rominta	61 92:40
3. Orleń	59 67:31
4. Śniardwy	58 75:41
5. Wilczek	48 65:63
6. Vęgoria	46 69:52
7. Czarni	44 54:45
8. Łyna	39 63:70
9. Omulew	38 46:50
10. Jeziorany	36 48:78
11. Żagiel*	34 45:67
12. Victoria*	32 33:57
13. SKS*	32 36:59
14. Jurand**	30 50:100
15. Kłobuk**	25 40:85
16. Cresovia**	22 38:84

* baraże o utrzymanie ** spadek

POŻEGNANIA

W niedzielę rano w wieku 64 lat zmarł Piotr Łożyński, założyciel i prezes klubu sportowego OKS Warmia i Mazury. W 1994 roku Piotr — wspólnie z grupą pasjonatów — stworzył w Olsztynie klub zrzeszających osoby niewidome i słabowidzące, który szybko stał się jednym z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce. Zresztą sam Piotr też był zawodnikiem, wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski w szachach, brydżu i kolarstwie tandemo-

wym. Poza tym Jego zastugą jest prężnie rozwijające się strzelectwo pneumatyczne dla osób niewidomych i słabowidzących, w którym olsztyński klub może pochwalić się wieloma sukcesami. Warto pamiętać, że z inicjatywy Piotra Łożyńskiego w 2016 roku w Olsztynie zorganizowano też mistrzostwa świata niewidomych i słabowidzących w strzelectwie pneumatycznym, a dwa lata wcześniej w Dadaju odbyły się mistrzostwa Europy. Piotr zawsze starał się pomagać ludziom, nic więc dziwnego,



Fot. archiwum klubu

że dla wielu był autorytetem i cieszył się olbrzymim szacunkiem.

Poza tym udzielał się w innych organizacjach, działając na rzecz osób niepełnosprawnych, m.in. w Polskim Związku Niewidomych, Stowarzyszeniu CROSS, Związku Kultury Fizycznej Olimp, Polskim Komitecie Paraolimpijskim i w Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu. Był również kierownikiem Dziennego Domu Pomocy Społecznej „Nasza Chata”. Tak pożegnali Go przyjaciele

z OKS Warmia i Mazury: „Z wielkim żalem żegnamy założyciela naszego Klubu, pierwszego i jedynego prezesa, oraz ojca całej sportowej rodziny Piotra Łożyńskiego. (...) Dziękujemy Ci za wszystko Prezesie — pozostaniesz w sercach i myślach wielu osób w całym naszym kraju jak i poza jego granicami, spoczyj w pokoju”. 21 lipca o godz. 11.30 w kościele w Jonkowie rozpocznie się msza, po której kondukt pogrzebowy pojedzie na cmentarz w Dywitach.

WAKACJE STARTU SIĘ SKOŃCZYŁY

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\ Po sześciu tygodniach przerwy Start Elbląg rozpoczął przygotowania do sezonu 2021/22. Elbląski zespół prowadzi nowy szkoleniowiec, bo 45-letni Marcin Pilch na tym stanowisku zastąpił Andrzeja Niewrzawę.

P przed rozpoczęciem nowego sezonu w elbląskim klubie nastąpiła prawdziwa rewolucja kadrowa. Z drużyną pożegnało się aż dziesięć zawodniczek, w tym wszystkie zagraniczne, z którymi klub nie przedłużył kontraktów. Klub opuścili Serbki: Milica Rancić, Katarina Bojeić oraz Vanessa Agović a także Ukrainki Alona Shupyk, która występować będzie w KPR Kobierzycy, oraz Hanna Jaszcuk (Piotrcovia Piotrków Tryb.). Zabraknie też bramkarki Magdaliny Kopesidou, która powróciła do Grecji, a jakby tego było mało, to ze Startem pożegnały się także Joanna Waga i Justyna Świerczek, które od nowego sezonu występować będą w Piotrcovii - czwartym zespole minionego sezonu, natomiast Alicja Pękała wybrała beniaminka (Suzuki Korona Handball Kielce).

- W TYM SEZONIE PUBLICZNOŚĆ ELBLĄSKA NIE ZOBACZY TAKŻE JOANNY GĘDŁEK, KTÓRA POWRÓCIŁA DO MTS KWIDZYN - INFORMUJE WICEPREZES ELBLĄSKIEGO KLUBU STANISŁAW TOMCZYŃSKI. - W ZESPOLE POZOSTAJĄ: WIOLETA PAJĄK, BARBARA CHOROMAŃSKA, PAULINA STAPUREWICZ, NIKOLA SZCZEPANIK ORAZ KATARZYNA CYGAN — DODAJE TOMCZYŃSKI.

Elbląski klub w najbliższym sezonie zdecydowanie postawił na młodzież. W miejsce tych, które odeszły, zakontraktował dziewięć nowych piłkarek ręcznych. Najstarsza z nich to 26 letnia Joanna Wołoszyk (Saint Amand



Fot. Ryszard Biel

W okresie przygotowawczym elbląskie piłkarki ręczne zagrają w czterech turniejach

Handball-Francia) a najmłodsza 17-letnia Iga Dworniczak (Varsovia Warszawa). Ponadto nowymi zawodniczkami elbląskiego klubu zostały: Paulina Kopańska (SMS Płock), Nikola Głębocka (KPR Gdynia), Patrycja Kozak (AZS AWF Warszawa), Aleksandra Hypka (Bukowsko-Dopiewski KPR), Wiktoria Kostuch (Varsovia) oraz Wiktoria Tar-

czyłuk i Julia Żarnoch (obie Truso Elbląg). Jest też także nowy trener Marcin Pilch - zastąpił Andrzeja Niewrzawę, który przez sześć sezonów prowadził elbląską drużynę.

- ANDRZEJ NIEWRZAWA NIE ROZSTAJE SIĘ JEDNAK Z ELBLĄSKIM KLUBEM, BO

BĘDZIE PEŁNIŁ FUNKCJĘ DYREKTORA SPORTOWEGO - WYJAŚNIA TOMCZYŃSKI.

Nowy szkoleniowiec po raz pierwszy w swojej karierze poprowadzi zespół kobiet, bo dotychczas szkolił młodzież w SMS ZPRP Gdańsk, był drugim trenerem reprezenta-

cji Polski B oraz szkoleniowcem współpracującym z reprezentacją Polski juniorów.

- Praca w elbląskim klubie jest dla mnie czymś nowym. Na pewno prowadzenie klubu w najwyższej klasie rozgrywkowej to nowe wyzwanie i nowe doświadczenia - mówi trener Pilch. - W okresie przygotowawczym pracować będziemy nad siłą i wytrzymałością, nie zapominając o technice. Od 2 do 7 sierpnia drużyna przebywać będzie na zgrupowaniu w Czarnej Wodzie (woj. pomorskie - red.). Natomiast 13 i 14 sierpnia zagramy na turnieju w Piotrkowie Tryb. Poza tym mamy przed sobą jeszcze dwa turnieje w Elblągu (21-22.08 i 28-30.08 - red.). W tym drugim zagramy o puchar marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Start Superligi przewidziany jest na 8 września - kończy elbląski szkoleniowiec.

JERZY KUČYŃSKI

j.kuczynski@dziennikelblaski.pl

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY \\ Jeszcze niedawno Dekorglass Działdowo świętował zdobycie pierwszego w historii tytułu mistrzów Polski, a już trwają intensywne przygotowania do nowego sezonu. Oczywiście działadzkim działaczom chodzi o zbudowanie mocnego zespołu, który skutecznie powalczy w obronie złota. I tak najpierw do Jakuba Dyjasa dołączył Patryk Chojnowski, nominację otrzymał Patryk Lewandowski, a teraz podpisał kontrakt z Japończykami Taimu Arinobu i Kazuhiro Yoshimurą. Warto przypomnieć, że 26-letni Taimu Arinobu w polskiej Superlidze występował w sezonie 2019-20, kiedy to jako zawodnik Energa Manekin Toruń rozegrał 11 meczów, nie ponosząc porażki! Natomiast także 26-letni Kazuhiro Yoshimura w 2018 roku wygrał World Tour Hongkong Open, a w 2017 roku był w finale Spanish Open w Almerii. Inauguracja rozgrywek Superligi nastąpi 3 września w Działdowie. Dekorglass zmierzy się wtedy z Morlinami Ostróda,

które zdołały powrócić do elity. Dwa dni później mistrz Polski ponownie we własnej hali zagra z odwiecznym rywalem - Bogorią Grodzisk Mazowiecki.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

\\ W Bitgoraju odbyły się mistrzostwa Polski juniorów do lat 17 (Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży) w podnoszeniu ciężarów. Znakomicie spisali się sztangści TS Nida Nidzica, bo Hubert Pietrzak, Bartosz Burski i Michał Jaworski wywalczyli trzy tytuły mistrzowskie, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii klubu. Poza tym w najcięższej wadze srebro zdobył elblązanin Tomasz Tulewicz. Jako pierwszy na pomoście pojawił się Hubert Pietrzak, który w kategorii wagowej do 61 kg wywalczył złoto, poprawiając jednocześnie rekordy Polski w rwaniu, podrzucie i dwuboju! Wynik Pietrzaka to 237 kg (106+131). Kolejne złoto zdobył Bartosz Burski, który w kategorii wagowej do 67 kg wygrał wynikiem 234 kg (104+130). Jako trzeci na najwyższym stopniu podium stanął Michał

Jaworski (81 kg), uzyskując 287 kg (127+160). W tej samej kategorii rywalizował również czwarty z nidziczan Konrad Możdżonek, który poprawiając swoje rekordy życiowe aż o 12 kg zajął ostatecznie dziesiąte miejsce (176 kg, 75+101). Trójka zawodników Nidy nie miała sobie równych, wygrywając z kilkunastokilogramową przewagą nad rywalami. O ich poziomie świadczą również klasyfikacja indywidualna wg punktacji Sinclaira, w której najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Michał Jaworski, a na trzecim miejscu znalazł się Hubert Pietrzak. W klasyfikacji klubowej mężczyzn Nida zajęła trzecie miejsce, ulegając tylko Mazovii Ciechanów i Budowlanym Nowy Tomyśl. W łącznej klasyfikacji klubowej (zsumowane wyniki kobiet i mężczyzn) nidziczanie uplasowali się na czwartym miejscu wśród 61 klubów biorących udział w OOM. W Bitgoraju startowali też reprezentanci LUKS Zamek-Expom Kurzętnik, LUKS Meyer Elbląg i Zjednoczonych Olsztyn. W kategorii wagowej

+109 kg, w którym startowało 11 zawodników, bardzo dobrze spisał się Tomasz Tulewicz (Meyer), który w dwuboju zaliczył 277 kg i wywalczył tytuł wicemistrza Polski. Zwyciężył Szymon Ziółkowski (Mazovia Ciechanów) z rezultatem 300 kg. Natomiast piąte miejsce zajął Kamil Kłosowski (Zamek) w wadze do 81 kg - 202 kg (92+110), a szóste lokaty wywalczyli: Nikodem Kowalczyk (Zamek) w kat. 73 kg - 188 kg (90+98) oraz Kacper Wężyk (Meyer) w kat. 96 kg - 174 kg (78+96). Czwórka medalistów z naszego województwa uzyskała prawo startu w mistrzostwach Europy do lat 17, które odbędą się w Ciechanowie (19-29 sierpnia). Obecnie wszyscy ciężko trenują na zgrupowaniu kadry narodowej juniorów.

ŻEGLARSTWO \\ W Pucku odbyły się mistrzostwa Polski w sprincie w klasie Cadet. Wśród dziesięciu załóg czwarte miejsce zajęli Krystian Krysiak i Kalina Stępień z Powiatowego Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Piszku.

PIŁKA NOŻNA \\ W siedzibie WMZPN odbyło się losowanie rundy wstępnej Wojewódzkiego Pucharu Polski. Drużyny, które się zgłosiły, zostały podzielone terytorialnie na cztery koszyki. Mecze rozegrane zostaną 24 i 25 lipca o godz. 17. *** KOSZYK 1:** Węgoria II Węgorzewo - Szansa Reszel, Fała Warpuny - Pogoń Banie Mazurskie, Mini Soccer Acad. Mrągowo - Jurand Barciany, Mazur Wydmyny - Granica Bezledy, Mazur Pisz - MKS Ruciane-Nida, Warmianka Bęsia - Reduta Bisztynek, Pogoń Ryn - Victoria Bartoszyce *** KOSZYK 2:** Wąsza Pieniężno - Pomowiec Gronowo Elbl., Jastrząb Głędy - Syrena Młynary, Polonia II Pastek - Piast Wilczęta, Pama Powodowo - Cresovia Górowo Iławeckie, Dąb Kadyny - Agat Jegłownik, Zatoka II Braniewo - Polonia Markusy *** KOSZYK 3:** Stomil II Olsztyn - GKS Stawiguda, SKS Szczytno - Wrzesina, Lamkowo - GKS Gietrzwałd-Unieszewo, WTKS Mierki - Arbiter Tęczowy Las Pizza&Pasta Olsztyn (drużyna niezrzeszona), Junior Świątki

- Burza Stupy, LKS Różnowo - Leśnik Nowe Ramuki, Milan Szczytno (drużyna niezrzeszona) - GLKS Jonkowo, GKS Szczytno - Wątpusza 07 Jesionowiec *** KOSZYK 4:** Orzeł Janowiec Kościelny - Avista Łążyn, Iskra Narzym - Constract Lubawa, Vel Dąbrówno - Jordan Kazanice, Wel Lidzbarsk Welski - Iskra Smykówek, Frednowy - Gmina Kozłowo, Drewneks Samplawa - Kormoran Bynowo, Olimpia Kisielice - Zamek Kurzętnik, Torpeda Rożental - Orzeł Ulnowo, Motor II Lubawa - MKS Działdowo (A Klasa), Amatorska Drużyna Piłkarska Działdowo (drużyna niezrzeszona) - Orzyc Janowo.

SIATKÓWKA PLAŻOWA \\ Podczas letniej imprezy Aqua Fiesta rozegrano turniej siatkówki plażowej, którzy wygrali faworyci, czyli Paweł Pietkiewicz i Rafał Maluchnik. **Pozostałe miejsca zajęli:** 2. Daniel Ostaszewski/Damian Wierzbicki; 3. Błażej Mastowski/Patryk Kulbaka; 4. Norbert Fabisiak/Krystian Wojtkiewicz.

dryh, JK

SPRINTEM

PILKA NOŻNA \\ Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej ogłosił wstępny podział na grupy w rozgrywkach seniorskich i młodzieżowych, a także listę drużyn zgłoszonych do pozostałych rozgrywek w nadchodzącym sezonie 2021/2022. Oczywiście, już tradycyjnie nie jest to ostateczna decyzja, przy czym wszelkie opinie, uwagi i wnioski należy przysyłać mailem na adres: marcin.zylka@wmzpn.pl.

>>> Stan posiadania naszego województwa w rozgrywkach seniorów na szczęblu centralnym obejmuje zaledwie pięć drużyn męskich, a są to Stomil Olsztyn w Fortuna 1. Lidze, Olimpia Elbląg i Sokół Ostróda w eWinner 2. Lidze oraz Znicz Białą Piską i Mamry Giżycko w III lidze (grupa I). Tu znak zapytania trzeba postawić przy piłkarzach GKS Wiekielec, którzy co prawda formalnie spadli z trzeciej ligi, tyle że Polski Związek Piłki Nożnej nadal nie ustosunkował się jeszcze do sprawy weryfikacji wyniku meczu GKS Wiekielec – Broń Radom, w wyniku której ekipa z gminy Iława w sezonie 2021/22 mogłaby dalej występować w III lidze. Przypomnijmy, że ostatnio – już bez żadnych zastrzeżeń – z tym poziomem rozgrywkowym pożegnały się Concordia Elbląg i Kaczkan Huragan Morąg.

>>> Do występów na szczęblu centralnym jest uprawnionych w nowym sezonie jeszcze siedem innych zespołów z Warmii i Mazur – juniorzy młodszy Stomilu (Centralna Liga Juniorów U-17), dwie drużyny żeńskie Stomilanki Olsztyn (I liga, a rezerwy w III lidze), juniorki młodsze Akademii Sportu Stomil (CLJ U-17), a także trzy ekipy futsalu: wicemistrz kraju Constract Lubawa (Futsal Statscore Ekstraklasa), drugoligowy Constract II oraz SKF Olsztyn (I liga futsalu kobiet).

>>> Oficjalnie sezon 2021/22 ruszy już w weekend 24-25 lipca, na kiedy zaplanowano mecze rundy wstępnej Wojewódzkiego Pucharu Polski (piszemy o tym na str. 22 dzisiejszego wydania). Tydzień później, czyli w terminie 31 lipca-1 sierpnia, zostanie rozegrana pierwsza runda WPP, do której przystąpią zwycięzcy rundy wstępnej oraz (obligatoryjnie) drużyny III ligi, forBET IV Ligi i klasy okręgowej.

>>> Nie licząc pucharowego grania, sezon 2021/2022 na Warmii i Mazurach zacznie się w pierwszy weekend sierpnia



Fot. Paweł Piekutowski

(7-8.08), na kiedy zaplanowano start rozgrywek forBET IV Ligi, klasy okręgowej (obie grupy) oraz trzech spośród czterech grup klasy A. Poniżej podajemy szczegóły, w tym składy lig.

>> **forBET IV LIGA** (16 drużyn; 30 kolejek, w tym 16 jesienią i 14 wiosną; start 7-8 sierpnia)

*** Uczestnicy:** 1. Pisa Barczewo; 2. Zatoka Braniewo; 3. DKS Dobrze Miasto (beniaminek); 4. Olimpia II Elbląg; 5. Concordia Elbląg (spadkowicz); 6. Mazur Ełk; 7. Jeziorak Iława; 8. Polonia Iłowo (beniaminek); 9. Granica Kętrzyn; 10. MKS Korsze; 11. Polonia Lidzbark Warmiński; 12. Motor Lubawa; 13. Kaczkan Huragan Morąg (spadkowicz); 14. Mrągowia Mrągowo; 15. Błękitni Pasym; 16. GKS LZS Wiekielec (spadkowicz)*.

* W PZPN toczy się jeszcze postępowanie w sprawie weryfikacji meczu III ligi między drużynami GKS Wiekielec – Broń Radom, w wyniku którego GKS LZS w sezonie 2021/22 może występować w III lidze.

>> **KLASA OKRĘGOWA** (2 grupy po 16 drużyn; 30 kolejek, w tym 16 j + 14 w; 7-8 sierpnia)

*** GRUPA 1:** 1. Tęcza Biskupiec (spadkowicz); 2. Węgry Węgorzewo; 3. Omulew Wielbark; 4. Wilczek Wilkowo; 5. KS Wojciechy (beniaminek); 6. Żagiel Piecki; 7. Pojezierze Prostki (beniaminek); 8. Czarni Olecko; 9. Łyna Sępólno; 10. Śniardwy Orzysz; 11. Orleń Ręma Reszel; 12. Rona O3 Ełk (beniaminek); 13. Warmia Olsztyn (spadkowicz); 14. Naki Olsztyn (beniaminek); 15. MKS Jeziorany; 16. Rominta Gołdap.

*** GRUPA 2:** 1. GKS Grunwald Gierzwald; 2. MKS Miłkowo (beniaminek); 3. Tęcza

Miłomłyn; 4. Start Nidzica; 5. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie; 6. Olimpia Olsztyn (spadkowicz); 7. Błękitni Orneta (spadkowicz); 8. Polonia Pastęk; 9. Radomniak Radomno; 10. Ossa Biskupiec (beniaminek); 11. Czarni Rudzienice (beniaminek); 12. Delfin Rybno (spadkowicz); 13. Unia Susz; 14. Płomień Turznica; 15. Ewingi Zalewo; 16. Szeląg Kormoran Zwierzewo.

>> **KLASA A** (4 grupy: „wschodnia” – 12 drużyn, 22 kolejek (11+11), start 14-15 sierpnia; pozostałe trzy – po 14 drużyn, 26 kolejek (13+13), 7-8 sierpnia)

*** GRUPA 1:** 1. Pogoń Banie Mazurskie; 2. Jurand Barciany (spadkowicz); 3. Victoria Bartoszyce (spadkowicz); 4. Granica Bezledy; 5. Reduta Bisztynek; 6. Mazur Wydmyny; 7. MKS Ruciane-Nida; 8. Mazur Pisz; 9. Kłobuk Mikotajki (spadkowicz); 10. Fala Warpuny; 11. Cresovia Górowo Iławeckie (spadkowicz); 12. Tempo Ramsowo Wipsowo.

*** GRUPA 2:** 1. Zatoka II Braniewo; 2. Kormoran Bynowo (beniaminek); 3. Barkas Tolkmicko (spadkowicz); 4. Piast Wilczęta; 5. Agat Jegłownik; 6. Jastrząb Głędy; 7. Zagłada Lisów; 8. Warmiak Łukta (beniaminek); 9. Polonia Markusy; 10. Syrena Młynary; 11. Walsza Pieniężno; 12. Pama Powodowo; 13. Pomowice Gronowo Elbląskie; 14. LKS Tyrowo.

*** GRUPA 3:** 1. Fortuna Gąglawki (spadkowicz); 2. Leśnik Nowe Ramuki; 3. LKS Różnowo (spadkowicz); 4. Burza SRWSiO Słupy; 5. KS Łęgajny (beniaminek); 6. Błękitni Stary Olsztyn (beniaminek); 7. FC Dajtki Olsztyn; 8. GKS Stawiguda (spadkowicz); 9. GKS Gietrzwałd-Unieszewo; 10. Wątpusza 07 Jesionowice; 11. GLKS Jonkowo; 12. KS 2010 Wrzesina;

13. SKS Szczytno (spadkowicz); 14. GKS Szczytno.

*** GRUPA 4:** 1. KS Gmina Kozłowo; 2. Zamek Kurzętnik; 3. Wel Lidzbark Welski; 4. Constract Lubawa; 5. Awista Łążyń; 6. KS Mroczo (beniaminek); 7. Iskra Narzym; 8. Iskra Smykówko; 9. Orzeł Ułnowo; 10. MKS Działdowo; 11. LZS OHI Frednowy; 12. Orzeł Janowiec Kościelny (spadkowicz); 13. Jordan Kazanice; 14. Osa Ząbrowo (beniaminek).

>> **KLASA B** (3-4 grupy po 10-12 drużyn; 10 drużyn - 18 kolejek/9+9, start 28-29 sierpnia; 12 drużyn - 22 kolejek/11+11, start 14-15 sierpnia)

*** GRUPA 1:** 1. Pogoń Ryn; 2. Start Kozłowo; 3. Start Krukanli (spadkowicz); 4. Olimpia Miłki; 5. Mini Soccer Academy Mrągowo; 6. Węgry II Węgorzewo (beniaminek); 7. Mamry II Giżycko (beniaminek); 8. Juksty Muntowo; 9. Szansa Reszel; 10. Salet Boże.

*** GRUPA 2:** 1. Pogrom Aniołowo; 2. Zalew Frombork (spadkowicz); 3. Czarni Małdyty; 4. Granica Zagaje; 5. Grom Zwierzno; 6. Sparta Kwietniewo; 7. Dąb Kadyny; 8. Junior Świętki (beniaminek); 9. Żabianka Żabi Róg (beniaminek); 10. Warmia Elbląg.

*** GRUPA 3:** 1. Orzeł Czerwona (spadkowicz); 2. Vel Dąbrówno; 3. Orzyc Janowo; 4. Pisa II Barczewo (beniaminek); 5. Warmianka Bęsia; 6. CWKS 2020 Lamkowo; 7. WTKS Mierki (beniaminek); 8. Tempo II Ramsowo Wipsowo; 9. Mewa Smykowo; 10. GKS II Szczytno.

*** GRUPA 4:** 1. LZS Fijewo; 2. UKS Mały Jeziorak Iława (beniaminek); 3. Żak Jamielnik; 4. Olimpia Kisielice; 5. Torpeda Rożental; 6. Drewneks Sampta-

wa; 7. Huragan Byszałd; 8. Zamek Szymbark; 9. Wel Bratian; 10. Wichur Gwiżdżyny (spadkowicz).

>> **KLASA C** (na orlikach lub boiskach o wymiarach orlików; ukończony 16. rok życia, drużyny 6-osobowe)

*** Zgłoszyli się:** 1. Śniardwy Orzysz (senior); 2. UKS Salos Ełk (junior młodszy); 3. Mazur Pisz (junior młodszy); 4. Pogoń Ryn (junior młodszy); 5. Mazur Wydmyny (junior młodszy); 6. Sami Swoi Węgorzewo (senior); 7. SI Warmia Braniewo (senior); 8. Pomowice Gronowo Elbląskie (junior młodszy); 9. Wigwałd Ostróda (senior); 10. Radomniak Radomno (junior); 11. AP Ostróda (junior młodszy); 12. GKS Stawiguda (junior młodszy); 13. SKS Szczytno (junior); 14. Olimpia Olsztyn (junior młodszy); 15. Polonia Iłowo (junior młodszy); 16. Amatorska Drużyna Piłkarska Działdowo (senior); 17. AP Progres Lidzbark Warmiński (senior).

* Są to nowe rozgrywki dla seniorów, a szczegółowe zasady rozgrywek zostaną ustalone ze zgłoszonymi drużynami. WMZPN zachęca kluby do zgłaszania swoich zespołów. Zgłoszenia należy przysyłać na adres e-mail: marcin.zylka@wmzpn.pl.

>> **ROZGRYWKI OLDBOYÓW** (na orlikach lub boiskach o wymiarach orlików; ukończony 40. rok życia, 6 zawodników)

*** Uczestnicy:** 1. Vel Dąbrówno; 2. UPKS Poncio-2010 Lidzbark Welski; 3. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie; 4. SKS Szczytno; 5. KS Tomaszewo; 6. Olimpia Elbląg; 7. Olimpia II Elbląg; 8. Oldboy's Team Olsztyn.

* Nowe rozgrywki dla seniorów, szczegółowe zasady zostaną ustalone ze zgłoszonymi drużynami. WMZPN zachęca kluby do zgłaszania swoich zespołów. Zgłoszenia należy przysyłać na adres e-mail: marcin.zylka@wmzpn.pl.

>> Poza „orlikową” klasą C oraz ligą oldboyów, w sezonie 2021/22 mają zadebiutować na orlikach lub boiskach o wymiarach orlików również inne ligi, w tym rozgrywki kobiet i dziewcząt, które ukończyły 14 lat, rozgrywki młodzieżowe (roczniki 2009 i mł.) oraz trampkarzy (2007 i mł.).

>> **Pomysłem związku na zagospodarowanie przerwy między rundami mają być natomiast zimowe rozgrywki halowe z udziałem drużyn 5-osobowych.** I tak, w seniorach (powyżej 16. roku życia) do grania w hali zgłosiło się na razie pięć klubów: AP Progres Lidzbark Warmiński, Constract Lubawa, Błękitni Pasym, MKS Korsze i Pogoń Ryn. Również pięć drużyn zgłosiło chęć gry w analogicznych rozgrywkach seniorek (piłkarki w wieku pow. 14 lat), a są to: AS Stomil Olsztyn, Stomilanki Olsztyn, Jezioranki Iława, Hanza Elbląg oraz Wilczek Wilkowo.

Największym powodzeniem cieszą się, póki co, zimowe halowe rozgrywki trampkarzy C1, do których ma przystąpić 13 pięcioosobowych drużyn z 12 klubów: Pisa Barczewo, DKS Dobrze Miasto, UKS Frendo Dywity, UKS Salos Ełk, Jeziorak Iława, MKS Korsze, Kaczkan Huragan Morąg (dwa zespoły), Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Sokół Ostróda, Walsza Pieniężno, Płomień Turznica i Węgry Węgorzewo. Listy zgłoszeń nie są jeszcze zamknięte.

ŻUŻEL \\ W najbliższy piątek i sobotę, podwójną rundą w Pradze, rozpocznie się tegoroczna rywalizacja o tytuł indywidualnego mistrza świata, czyli cykl Speedway Grand Prix. Z „jedynek” w stolicy Czech wystartuje mistrz świata z dwóch ostatnich sezonów (2019, 2020) Bartosz Zmarzlik, a na starcie nie zabraknie też zarówno pozostałych medalistów z minionego sezonu – Brytyjczyka Taia Woffindena i Szweda Fredrika Lindgrena, jak i innych Polaków: Macieja Janowskiego i Krzysztofa Kasprzaka.

Na kolejne rundy SGP najlepsi żużlowcy świata zjadą do Polski, gdzie zostaną rozegrane po dwa turnieje we Wrocławiu (30-31 lipca) i Lublinie (6-7 sierpnia).

REGION W OBIEKTYWIE CZYTELNIKÓW

Fotografia to pasja, uzależnienie, ten moment „sekundę przed” i kiedy okazuje się, że wszystko układa się, tworząc piękny kadr. Obraz staje się prawdziwy. Czekamy na Wasze zdjęcia ukazujące piękno naszego regionu, niezwykle chwile i sytuacje. Zdjęcia będziemy publikowali na gazetaolsztynska.pl i w „Gazecie Olsztyńskiej”. Dziś publikujemy zdjęcia Ewy Surażyńskiej, która przysłała nam piękne zdjęcia z niedzielnej wizyty w Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznego w Olsztynku.



Fot. Ewa Surażyńska